

Czas na zmianę

dwumiesięcznik

Nr 5/2013



SPIS TREŚCI

Wieczór z kulturą romską	str	3
Roma, Polska, Świat	str	4
Romska wigilja	str	6
Projekt planu inwestycji	str	7
Generator wniosków	str	8
Rozmowa z		
Wojciechem Jagielskim	str	10
Dobre praktyki EFS	str	11
Działam i zmieniam	str	12
Działam i zmieniam	str	16
Gdzie warto być	str	20
Z Kroniki dziejów ...	str	22
Kim zostanę, jak dorosnę	str	27
Horoskop zawodowy	str	28
Polemiki	str	29
Romowie w Hiszpanii	str	30

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny	Izabela Leśniewska
Redaktor działu poradniczo –informacyjnego	Mateusz Nowak
Redaktor działu publicystycznego	Karol Kwiatkowski
Autorzy tekstów	Anna Kołodziej Anna Łuczak Edyta Mliczkowska Urban Grzegorz Kępa Patrycja Tymczyszyn
Grafika	Artur Michalec

OD REDAKCJI

Wchodzimy w okres świąteczny, który dla wszystkich jest wyjątkowy. Święta Bożego Narodzenia to czas refleksji, nie tylko dla ludzi wierzących. Zbliżający się nowy rok skłania do podsumowań minionego czasu. Rok 2013 obfitował w wiele ciekawych wydarzeń, również w życiu społeczności romskiej na całym świecie. Były to wydarzenia smutne, tj. deportacja Romów z Francji, demonstracje antyromskie w Czechach, wybory Prezydenta International Romani Union i jego rychła śmierć, wzmożona niechęć do Romów w Polsce. Można było zaobserwować też i pozytywne fakty, w listopadzie odbyła się premiera filmu „Papusza”, miesiąc wcześniej książka Angeliki Kuźniak o tym samym tytule, powstają wznowienia książek Jerzego Ficowskiego. Zauważalna jest aktywność organizacji romskich realizujących ciekawe przedsięwzięcia społeczne i kulturalne. To był dobry rok również dla naszej redakcji, mogliśmy bowiem rozpocząć realizację projektu „Czas na zmianę aktywizacja społeczna i zawodowa Romów” i w ramach działań wydać kolejne czasopismo o tematyce romskiej, którego państwo są, mamy nadzieję wiernymi czytelnikami.

Życzymy zatem naszym czytelnikom spokojnych, radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, spełnienia wszystkich planów i marzeń w nadchodzącym, 2014 roku. But bacht i sastypen!



WIECZÓR Z KULTURĄ ROMSKĄ

Dnia 14 listopada 2013r. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 32 w Radomiu zorganizowała Wieczór z Kulturą Romską.



Współgospodarzami spotkania byli Asystenci edukacji romskiej, państwo Karolina i Karol Kwiatkowsy. W organizację wieczoru aktywnie włączyła się pani Jolanta Dzik – pedagog szkolna z PSP nr 15. Piękne stroje romskie, chusty, świece i karty na stolikach stworzyły w sali niepowtarzalny klimat. W nastrojowej scenerii pani dyrektor Aleksandra Kaleta



powitała gości, społeczność romską i społeczność szkolną. Ciekawa prezentacja multimedialna „Kiedyś byliśmy ptakami” przybliżyła wszystkim historię i bogatą kulturę Romów oraz tradycje, które do dziś łączą kolejne pokolenia. Widzowie z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali opowiadania pani Karoliny, dzieci miały możliwość zadawania pytań dotyczących życia Romów.

W części artystycznej spotkania uczniowie z PSP nr 32 recytowali wiersze Bronisławy Wajs „Papuszy”, poetki piszącej w języku romskim, pochodzącej z grupy etnicznej Polska Roma. Atrakcją wieczoru były popisy wokalne i taneczne dzieci romskich z PSP nr 32 i PSP nr 15. Kilka dziewczynek miało okazję przymierzyć i z dumą zaprezentować piękne suknie romskie. Gromkie oklaski i bisy świadczyły o tym, iż występy wszystkim bardzo się podobały. Przysłowiową „wisienką na torcie” był świetny występ Marii Natanson, instrumentalistki i wokalistki romskiego zespołu ÈàèiVorba. Nastrojowa muzyka i piękny głos na zawsze pozostaną w pamięci i w sercach słuchaczy.

Wzruszająca i zarazem przejmująca była również wystawa „Krzyk Pamięci”, do obejrzenia której wszystkich obecnych zaprosiła pani Karolina Kwiatkowska.

Wystawa poświęcona rocznicy holokaustu Romów Polskich zakończyła wieczorne spotkanie, którego głównym celem było integrowanie środowisk należących do społeczności szkolnej PSP nr 32 w Radomiu.



ROMA POLSKA ŚWIAT

Szkolenie -"Kompleksowe wsparcie asystentów edukacji romskiej udzielone poprzez organizację ogólnopolskiego szkolenia".

Głównym celem zadania jest podniesienie kompetencji asystentów romskich pracujących w polskich szkołach. Zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych w poszczególnych dziedzinach edukatorów i praktyków posiadających odpowiednie wykształcenie i kompetencje. Szkolenia miały charakter interaktywny, seminaryjno-warsztatowy.

Bloki zajęć edukacyjnych skupiać będą na następujących obszarach tematycznych:

Blok 1- Analiza potrzeb edukacyjnych dziecka.

Blok 2- Ścieżka edukacyjna dziecka. Jak skutecznie pracować z rodzicami?

Blok 3 - Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Czy szkoła specjalna to jedyna alternatywa? Prawa i obowiązki uczniów, obowiązki szkoły, przebieg procedury diagnostycznej w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jak asystent może wesprzeć rodziców w podjęciu decyzji o ścieżce kształcenia ich dziecka?

Blok 4- Warsztat integracyjny - wprowadzenie do historii i kultury Romów. Problemy społeczności romskiej- różne perspektywy.

Blok 5- Inny nie znaczy obcy- jak uczyć o zaletach płynących z różnorodności.

Blok 6 - Jak motywować do nauki. Kreatywny asystent: gry i zabawy jako narzędzia edukacyjne.

Blok 7- Problemy i trudności w pracy asystenta romskiego

Blok 8- Zawód asystent i co dalej? Perspektywy awansu i rozwoju zawodowego.

Szkolenia zostaną przeprowadzone w Nowym Sączu, Katowicach, Wrocławiu. Cykl szkoleniowy dla uczestnika obejmuje 4 zjazdy po dwa dni każdy. Zajęcia odbywać się będą w tygodniu. W związku z faktem, iż szkolenia podnoszą kompetencje zawodowe uczestników, mogą oni zostać oddelegowani do udziału przez swoich pracodawców.

Uczestnikom zostanie zapewnione wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu.

Projekt realizowany dzięki dotacji przyznanej przez Ministra Administracji i Cyfryzacji w ramach realizacji zadania publicznego

Konferencja „Rola partnerstwa lokalnego w kreowaniu polityki rynku pracy”

Tematem konferencji zorganizowanej przez radomską filię Wojewódzkiego Urzędu Pracy była „Rola partnerstwa lokalnego w kreowaniu polityki rynku pracy”. Spotkanie odbyło się 15 listopada br. w hotelu Aviator w Radomiu.

Przybyłych gości oraz prelegentów przywitała Maria Majda, kierownik radomskiego Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. Do dyskusji oraz wspólnego wypracowania nowych rozwiązań, które będą konsekwencją tego spotkania namawiała Emilia Jędrej, wicedyrektor ds. Funduszy Europejskich i Instytucji Partnerów Rynku Pracy WUP.

Konferencję rozpoczęto miłym akcentem artystycznym - występem romskiego zespołu muzycznego „Perła i bracia”. Był to początek prezentacji rezultatów realizowanego projektu partnerskiego, którą przedstawiła Karolina Kwiatkowska ze Stowarzyszenia Centralnej Rady Romów w Polsce.

Katarzyna Kozanowska z Mazowieckiego Obserwatorium Rynku Pracy przedstawiła wyniki badań dotyczących edukacji dla rynku pracy. Z kolei ideę partnerstwa w projektach skierowanych do osób niepełnosprawnych przedstawił w formie dobrych praktyk przy realizacji projektu „Zatrudnij niepełnosprawnych i rozwijaj firmę” Jarosław Szczepaniak ze Stowarzyszenia Radomskie Centrum Przedsiębiorczości.

Dyskusję nad dostosowaniem możliwości edukacyjnych do potrzeb lokalnego rynku pracy oraz możliwości wsparcia rozwoju przedsiębiorczości tego rynku rozpoczął Janusz Trojanowski, prezes Zarządu Firmy GGG. Dołączył do niej Krzysztof Linowski, dyrektor Szkoły Centrum Kształcenia Zawodowego w Radomiu, który przedstawił możliwości aktywizacji bezrobotnych poprzez realizację projektów inicjowanych przez Zakład Doskona-

lenia Zawodowego, a także Józef Bakula, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu, również współpartner tych projektów. Uczestnicy konferencji wyrazili zainteresowanie pogłębianiem tematyki dotyczącej partnerstwa lokalnego w subregionie radomskim.

Tekst: Małgorzata Czarnota

Konferencja poświęcona realizacji Priorytetu II Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

18-11-2013

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zorganizowało ogólnopolską konferencję poświęconą realizacji Priorytetu II Rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

Konferencja była okazją do debaty nad stanem rynku pracy w Polsce w oparciu o wyniki badania Bilansu Kapitału Ludzkiego. W debacie udział wzięli przedstawiciele Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Zaprezentowana została również ewolucja konkursów w ramach Poddziałania 2.1.1 PO KL Rozwój kapitału ludzkiego w przedsiębiorstwach.

Celem konferencji jest także przedstawienie efektów projektów systemowych nadzorowanych przez Ministerstwo Zdrowia. Beneficjenci systemowi – Narodowy Fundusz Zdrowia i Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia - zaprezentują szczegóły realizowanych projektów dotyczących podniesienia jakości zarządzania w ochronie zdrowia.

Konferencja odbyła się 25 listopada 2013 r. w sali im. Andrzeja Bączkowskiego w siedzibie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 1/3/5.

Konferencja adresowana zarówno do beneficjentów poszczególnych Działań w ramach Priorytetu II PO KL, jak i do wszystkich osób zainteresowanych wynikami i dobrymi praktykami dotychczas wdrażanych inicjatyw.

Uczniowie powinni więcej wiedzieć o Romach

Brak podstawowej wiedzy o Romach, ich historii i tożsamości kulturowej przyczynia się do powstawania krzywdzących tę mniejszość stereotypów - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich. I apeluje do resortu edukacji o podjęcie działań mających na celu upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży wiedzy na temat mniejszości romskiej.

Nauczanie o mniejszości romskiej służyć będzie lepszemu zrozumieniu tej społeczności, jej kultury i odrębności, a także okaże się atrakcyjne dla uczniów – przekonuje Rzecznik w liście. Jej zdaniem obserwowane wśród części polskiego społeczeństwa podstawy dyskryminacyjne i ksenofobiczne, których ofiarą jest mniejszość romska, to efekt negatywnego wizerunku tej społeczności. Wyrazem niechęci i nietolerancji wobec Romów są przypadki niewpuszczania osób narodowości romskiej do restauracji czy pojawiające się na murach antyromskie napisy. Przeciwdziałanie takim zachowaniom wymaga podjęcia działań o charakterze edukacyjnym, adresowanych do dzieci, młodzieży i nauczycieli.

Obecnie ani podręczniki szkolne, ani szkolne programy nauczania nie przybliżają uczniom w wystarczającym stopniu historii i kultury Romów. Zdaniem RPO konieczne jest wprowadzenie tej tematyki do programu nauczania wybranych przedmiotów oraz uzupełnienie podręczników o treści prezentujące mniejszość romską. Nie można też zapominać o nauczycielach, od których przygotowania zależy jakość przekazywanej wiedzy – stosowne informacje na temat Romów powinny znaleźć się w zasobach portalu Scholaris, który oferuje nauczycielom materiały dydaktyczne i pomoce naukowe do prowadzenia zajęć.

Małgorzata Tabaszewska

Romska wigilia

W co wierzą i jak wierzą Romowie? Odpowiedź nie jest tak prosta, jak mogłoby się wydawać. Ich podejście do religii i Kościoła jest pragmatyczne, znaczy to tyle, że zazwyczaj przyjmują wyznanie dominujące w kraju, w którym aktualnie zamieszkują. Wynika to ze względów praktycznych i ma charakter nieco konformistyczny, jest rodzajem wygody i bezpieczeństwa, które uzyskuje się będąc członkiem pewnej większości. Nie posiadają własnego wyznania, a w dawnych czasach przyjęcie religii otoczenia gwarantowało im nawet ocalenie życia swojego i rodziny. Romowie w Polsce najczęściej są katolikami, uznają i obchodzą więc wszystkie święta z kalendarza liturgicznego związane z Kościołem katolickim, w tym jedno z najpiękniejszych - Święta Bożego Narodzenia.

Romskie Boże Narodzenie nie różni się znacznie od polskiego, jest tylko nieco zmodyfikowane i niejako dostosowane do specyfiki narodu romskiego. Co prawda, Romowie nie posiadają tradycyjnych potraw świątecznych, ale na ich suto zastawionych wigilijnych stołach znajdziemy romskie przysmaki i świetnie znane nam potrawy takie jak karp, pierogi, czy bigos. Nie uraczymy też typowo romskich wigilijnych rytuałów przy stole, ale możemy być pewni, że zaglądając pod obrus, znajdziemy tam sianko, a na stole znajdzie się wolne nakrycie dla niespodziewanego gościa. Jedną ze znacznych różnic w świętowaniu Bożego Narodzenia jest fakt, że Romowie nie przestrzegają tradycji zachowania postu w trakcie kolacji wigilijnej, która to jest zazwyczaj sumiennie przestrzegana przez Polaków. Mniej restrykcyjnie Romowie odnoszą się także do spożywania w ten odświętny dzień alkoholu. Różnica ta wiąże się ściśle z ogólną koncepcją świętowania, którą praktykują Romowie nie tylko podczas świąt. Ma ona charakter zdecydowanie bardziej ludyczny, czyli skupiony na zaspokojeniu potrzeby rozrywki, podczas gdy polskie społeczeństwo odbiera dni świąt jako zdarzenie o charakterze stricte religijnym. Romowie, którzy spotykają się w większym kilkudziesięcioosobowym gronie, zazwyczaj na czas świąt wynajmują sale

w restauracjach. Tam też przestrzeń jest tradycyjnie podzielona na stoły, przy których siedzą tylko kobiety i osobne stoły, gdzie posiłki spożywają mężczyźni. Mniejsze, rodzinne grona osób świętujące w domowym zaciszu zazwyczaj jedzą przy jednym wspólnym stole.

W domu Romów nie usłyszymy tradycyjnych cygańskich kolęd, ale popularne jest śpiewanie kolęd polskich lub ich tłumaczeń na język romski. Tak jak w życiu codziennym, w trakcie trwania świąt bardzo istotne jest poszanowanie osób starszych. Dlatego też kolacja wigilijna nie zacznie się, dopóki najstarszy z rodu nie rozpocznie łamania się z pozostałymi opłatkami. Wtedy to młodszy całują w rękę starszycę, składają życzenia, po czym wspólnie zasiadają do stołu. Cechą charakterystyczną romskich Święt Bożego Narodzenia jest przede wszystkim przygotowywanie ogromnych ilości jedzenia i picia. Spotkania trwają tak długo, dopóki stoły są zastawione, co zazwyczaj kończy się tym, że przeciągają się aż do godzin rannych. Przy czym nowy dzień to kolejna okazja do celebrowania.

Święta są doskonałą okazją do odwiedzin sąsiadów, znajomych i rodziny. W przeciwieństwie do Polaków, którzy wigilię i kolejne dni świąt spędzają raczej w rodzinnym gronie, Romowie z chęcią przyjmują pod swój dach mało znanych lub nawet obcych ludzi. Każdy przyjazny i chętny człowiek może w święta najeść i napić się z Romami. Ważne też, by idąc w odwiedziny mieć przy sobie butelkę wódki. Według tradycji należy wypić kieliszek trunku z każdym, komu składa się życzenia pomyślności.

Najistotniejszym aspektem świąt Bożego Narodzenia jest dla Romów wspólne spędzanie czasu, ucztowanie, zabawa, taniec i śpiew. Tradycje obowiązujące przy świątecznym stole są niemal jednakowe wśród Romów i Polaków, wśród tych pierwszych możemy zauważyć większą otwartość, chęć wspólnego radowania się, dzielenia i obcowania z innymi ludźmi. Może więc warto wykorzystać Boże Narodzenie, aby poznać bliżej swoich romskich sąsiadów? Nakryć na ich suto zastawionych stołach, z pewnością dla nikogo nie zabraknie. Wesółtych romsko – polskich świąt!

Projekt planu inwestycji na lata 2015 – 2017 w zakresie inwestycji służących zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniu języka regionalnego

W związku z rozpoczęciem prac nad przygotowaniem projektu planu inwestycji na lata 2015 – 2017, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych uprzejmie informuje, że istnieje możliwość zgłaszania do wspomnianych materiałów propozycji zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, obejmujących inwestycje budowlane.

Powyższy materiał należy sporządzić na formularzu stanowiącym załącznik do niniejszej informacji i przesłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 2013 r. na adres, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, 00 – 060 Warszawa ul. Królewska 27.

Jednocześnie Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych uprzejmie informuje, że rekomendacja projektowanych inwestycji będzie dokona jedynie spośród tych materiałów, które będą kompletne i wpłyną w wymaganym terminie.

Międzynarodowa konferencja nt. materiałów edukacyjnych dotyczących ludobójstwa Romów i Sinti - Brno 10-12.11.2013

Małgorzata Kołaczek i Władysław Kwiatkowski jako przedstawiciele Stowarzyszenia Romów w Polsce uczestniczyli w konferencji na temat materiałów, które mogą być wykorzystane do uczenia w szkołach o ludobójstwie Romów i Sinti podczas drugiej wojny światowej. Konferencja odbyła się w Muzeum Kultury Romskiej w Brnie, Czechy w dniach od 10 do 12 listopada br. i zgromadziła romskich i nieromskich edukatorów, aktywistów, działaczy i nauczycieli z kilkunastu krajów Europy, Stanów Zjednoczonych i Izraela.

Zaproszeni uczestnicy mieli okazję nie tylko wymienić się doświadczeniami na temat nauczania młodzieży i dorosłych o zagładzie Romów i

Sinti podczas II wojny światowej, ocenić tworzone przez organizatorów od 2007 roku materiały edukacyjne, uczestniczyć w warsztatach i grupach roboczych, ale także zwiedzić były obóz koncentracyjny w Hodoninie, w którym powstaje stała ekspozycja upamiętniająca Holokaust Romów i Sinti. Jej otwarcie zaplanowano na rok 2016.

Spotkanie zorganizowane zostało przez Dom Anny Frank, organizację erinnern.at i Muzeum Kultury Romskiej w Brnie. Materiały edukacyjne można znaleźć na stronie www.romasintigenocide.eu.



Generator wniosków o dotacje na rok 2014

Przypominamy, że zgodnie z pkt. V.2 Informacji o szczegółowych zasadach postępowania przy udzielaniu dotacji na realizację w 2014 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego wniosek o udzielenie dotacji należy wypełnić przy pomocy aplikacji umożliwiającej elektroniczne opracowanie wniosku, którą można pobrać z niniejszej strony.

Sposób postępowania z aplikacją Wnioski 2014 :

1. Przed rozpoczęciem pobierania aplikacji należy na pulpicie założyć nowy folder (prawy przycisk myszy – wybieramy „nowy” i dalej „Folder”. System utworzy folder o nazwie „Nowy folder”. Ustawiamy kursor na obiekcie i prawym przyciskiem myszy wybieramy „Zmień nazwę”, zmieniając ją np. na „Wnioski MAC”).
2. Archiwum z aplikacją Wnioski 2014 znajduje się tutaj.
3. Po kliknięciu na powyższy link pojawi się komunikat „Czy chcesz otworzyć plik, czy zapisać go?” – należy wybrać „Zapisz”.
3. Kolejny komunikat „Zapisywanie jako” wymaga wskazania na własnym komputerze lokalizacji dla pobieranego pliku. Należy otworzyć wcześniej utworzony folder Wnioski MAC” i wybrać „Zapisz”.
4. Rozpakowaną aplikację uruchamiamy dwukrotnym kliknięciem lewym przyciskiem myszy.

Informujemy, że do obsługi aplikacji „Wnioski 2014” potrzebny jest program Access 2003 lub Access 2007. Jest on dostępny w pakiecie odpowiednio Microsoft Office 2003 i Microsoft Office 2007. Istnieje też możliwość legalnego i bezpłatnego ściągnięcia ze strony Microsoft Office modułu Access 2007 Runtime, umożliwiającego skuteczną obsługę aplikacji zaproponowanej przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Komisja Wspólna pomaga modyfikować system finansowania oświaty mniejszościowej

– takie m. in. są wnioski z XL posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Posiedzenie prowadzili współprzewodniczący Komisji: sekretarz stanu w MAC Stanisław Huskowski i reprezentujący stronę mniejszościową Rafał Bartek.



Ostatnie posiedzenie Komisji Wspólnej zdominowały kwestie edukacyjne. W jej trakcie zwrócono uwagę na zmiany, które w bieżącym roku zaszyły w systemie finansowania oświaty. Polegają one m. in. na wprowadzeniu do części oświatowej subwencji ogólnej nowego współczynnika, dzięki któremu na szkoły, w których język mniejszości jest językiem wykładowym oraz na szkoły dwujęzyczne, naliczana jest wyższa subwencja niż na szkoły, w których jest on tylko jednym z przedmiotów. Z kolei dzięki wprowadzeniu współczynnika dla szkół średniej wielkości, w których prowadzone jest nauczanie języków mniejszości i języka regionalnego, w gminie nie spadają już tak gwałtownie dochody, w przypadku gdy liczba dzieci uczących się języka ojczystego wzrasta powyżej określonego progu. W trakcie posiedzenia dyskutowano także na temat efektywności nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Mówiono także o funkcjonowaniu systemu doradztwa me-

todycznego dla nauczycieli języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego.

Podczas spotkania rozmawiano również o obecności audycji dla mniejszości narodowych i etnicznych w mediach publicznych – obecny na posiedzeniu przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji poinformował o działaniach podjętych przez Krajową Radę po XXXIII posiedzeniu Komisji. Uczestnicy dyskusji zgodzili się, że dzięki współpracy Komisji Wspólnej i KRRiT udało się opracować czytelne kryteria audycji dla mniejszości narodowych i etnicznych. Problemem pozostaje jednak, w ocenie rozmówców, brak zasad, które zobowiązywałyby nadawców publicznych do emitowania audycji przeznaczonych dla osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz osób posługujących się językiem regionalnym, w określonej liczbie godzin, wraz ze wskazaniem pory, w której byłyby nadawane tego typu audycje. W kwestii wprowadzenia takich zasad Współprzewodniczący Komisji Stanisław Huskowski zwrócił się do Przewodniczącego KRRiT Jana Dworaka.

Komisja przyjęła też stanowisko w sprawie planowanego ograniczenia wydatków na realizację zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014. W stanowisku tym Komisja Wspólna wyraziła zaniepokojenie z powodu zawartej w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 propozycji zmniejszenia o 18,2 %, w porównaniu do roku 2013, środków na realizację zadań wynikających ze wspomnianej ustawy. Komisja zwróciła uwagę, że obniżenie wydatków na ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych o kwotę 2 mln 908 tys. zł w stosunku do budżetu tegorocznego, zagraża realizacji wielu dotychczas realizowanych projektów. W związku z tym Komisja zwróciła się do Parlamentu i Rządu RP, by w

przypadku pojawienia się dodatkowego źródła dochodu Państwa, w pierwszej kolejności środki te przeznaczyć na realizację zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym tak, by przynajmniej osiągnąć poziom przewidziany na ten cel w budżecie państwa na rok 2013.



W sprawie planowanego ograniczenia wydatków na realizację zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014. W stanowisku tym Komisja Wspólna wyraziła zaniepokojenie z powodu zawartej w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 propozycji zmniejszenia o 18,2 %, w porównaniu do roku 2013, środków na realizację zadań wynikających ze wspomnianej ustawy. Komisja zwróciła uwagę, że obniżenie wydatków na ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych o kwotę 2 mln 908 tys. zł w stosunku do budżetu tegorocznego, zagraża realizacji wielu dotychczas realizowanych projektów. W związku z tym Komisja zwróciła się do Parlamentu i Rządu RP, by w przypadku pojawienia się dodatkowego źródła dochodu Państwa, w pierwszej kolejności środki te przeznaczyć na realizację zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym tak, by przynajmniej osiągnąć poziom przewidziany na ten cel w budżecie państwa na rok 2013.

Rozmowa z Wojciechem Jagielskim, wiceprezesem Radomskiego Centrum Przedsiębiorczości

1. Biorąc pod uwagę Pana doświadczenia w realizacji projektów unijnych w ramach różnych programów, jak podsumowałby pan mijającą perspektywę 2007-2013? Proszę podzielić się z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami.

Miałem okazję pracować w tzw. miękkich programach skierowanych do różnych grup społecznych, których celem była zmiana sytuacji życiowej. Generalnie w mijającej perspektywie dzięki środkom unijnym tysiące osób dostały szansę na podniesienie kwalifikacji, zdobycie nowego zawodu czy podjęcie działalności gospodarczej. Trudno to oceniać w tak krótkim okresie czasu, ale można powiedzieć że dotarło do większości Polaków, że kształcenie i inicjatywa dotyczy całego życia zawodowego nawet w wieku przedemerytalnym. Ale też mam mieszane uczucia, jeżeli chodzi o efektywność niektórych programów. Oczekiwaniem było osiągnięcie długookresowych następstw wydawanych środków publicznych, w wielu przypadkach okazała się to pomoc jedynie doraźna krótkookresowa, jedynie na czas trwania projektu.



2. Jakie w takim razie są plany na przyszłe lata? Czego możemy oczekiwać, co przyniesie ze sobą nowa perspektywa 2014-2020. Jakie są największe różnice obu okresów finansowania?

Program, który jest najbardziej interesujący na lata 2014-20 jest jeszcze nie osiągnął ostatecznego kształtu,

dopiero się tworzy. Wiadomo jednak już, że wspierane będą głównie inicjatywy posiadające cechy nowych rozwiązań systemowych. A więc nie będzie raczej projektów lokalnych, skierowanych do wąskich grup społecznych a raczej przedsięwzięcia większej skali. Główny nacisk zostanie położony na projekty o charakterze innowacyjnym, wprowadzające nieistniejące jeszcze w Polsce rozwiązania zmian społecznych.

3. W ramach jakiego programu na najbliższe lata widzi Pan największy potencjał w realizacji wsparcia społecznego, realizacji działań dla osób wykluczonych społecznie?

Głównie będzie to oś IX programu POWER czyli działania skierowane m.in. do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ciężar działań w dużej mierze przeniesiony zostanie na budowaną od kilku lat sieć Ośrodków Wspierania Ekonomii Społecznej, które mają mieć rolę aktywizującą wykluczone społeczności w swoich regionach. Pełnić mają również zadania animacyjne, powstających przedsiębiorstw społecznych, spółdzielni socjalnych. Między innymi pod te potrzeby powstał i jest już w sejmie projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym, które ułatwi podejmowanie działalności gospodarczej przez osoby wykluczone.

4. Jak wiadomo w ramach EFS powstał program 1.3.1 POKL Projekty na rzecz społeczności romskiej, jest to jedyny taki program na skalę europejską, poświęcony wyłącznie Romom. Jak ocenia Pan jego założenia i efekty?

Trudno mi oceniać program jako całość, mogę tylko powiedzieć o tych projektach, z którymi miałem styczność. Generalnie jego zasadność nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, natomiast miałbym zastrzeżenia co do jego dostępności. Wydaje mi się, że były zbyt duże opóźnienia w jego realizacji i czasie rozpatrywania wniosków, co mogło zniechęcić wielu potencjalnych wnioskodawców. Jeśli chodzi zaś o efekty to dopiero w długim okresie czasu będzie można je ocenić, teraz jest zbyt wcześnie.

5. „Kalkulator Kosztów Zaniechania – wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań na Mazowszu w zakresie polityki społecznej w obszarze analizy kosztów braku podejmowania działań aktywizująco-wspierających” to ciekawy projekt, który Pan koordynuje. Proszę przybliżyć, jakie są jego cele i co udało się do tej pory osiągnąć realizując projekt?

Kalkulator Kosztów Zaniechania to innowacyjny projekt dotyczący zmian polityki społecznej w skali re-

gionu mazowieckiego z pasywnej, interwencyjnej na politykę aktywną, prewencyjną. Dotychczas np. pomoc społeczna wchodziła z pomocą, gdy się już coś złego w rodzinie stało, w przyszłości powinno być tak, że działania pojawiają się zanim stanie się nie-szczęście. Zapobieganie, prewencja zawsze będzie tańsza niż leczenie skutków.

Projekt, który realizuje partnerstwo Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Radomskie Centrum Przedsiębiorczości uruchamia kilka produktów, które pozwolą na skuteczną realizację w przyszłości takiej aktywnej polityki społecznej a jednocześnie liczyć i szacować koszty podjętych działań w bardzo wymiernym medium, czyli w pieniądzu. Obecnie nikt nie liczy ile kosztuje całkowite zaktywizowanie zawodowe np. osoby opuszczającej zakład karny i czy się to opłaca. Tworzony kalkulator policzy, ile kosztuje niepodjęcie takich działań lub ile kosztuje realizacja takiego przedsięwzięcia. To unikalne narzędzie w skali europejskiej pozwalające na długookresowe planowanie polityki społecznej przez samorządy.

6. Współtworzył Pan również swego czasu spółdzielnie socjalne, do których należeli Romowie. Czy przewiduje Pan podobne działania w przyszłości? Czy może przedstawić Pan jakieś wnioski z tej próby wspierania romskiej przedsiębiorczości?

Romskie spółdzielnie socjalne, przy których pracowałem to „przygoda życia” uczyliśmy się od siebie wzajemnie ale udało się udowodnić, że nawet ortodoksyjne grupy romskie mogą utworzyć firmy pracujące na korzyść całej społeczności. Dopiero teraz, po kilku latach, widzę jaka to była innowacja dla samych Romów. Uważam, że w przyszłości takie inicjatywy się pojawią. Nie będzie chyba konieczne budowanie specjalnych programów dla tej społeczności jeśli chodzi o zakładanie spółdzielni socjalnych. W ramach przewidzianych działań Ośrodków Wspierania Ekonomii Społecznej istnieją instrumenty pozwalające grupom romskim na budowanie takich przedsiębiorstw. Są i w przyszłości będą nadal dotacje na budowę spółdzielni ze wszystkim działaniami towarzyszącymi czyli bezpłatnym wsparciem managerskim, szkoleniami i doradztwem. Myślę, że dużą rolę mogą odgrywać organizacje pozarządowe pracujące w środowiskach romskich, popularyzując te formy przedsiębiorczości. Brak rzetelnej informacji to wciąż pięta achillesowa projektów skierowanych do grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Dobre praktyki EFS w Radomiu

Projekt „Zatrudnij Niepełnosprawnych i rozwijaj firmę” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII „Promocja Integracji Społecznej”, Działanie 7.4 „Niepełnosprawni na rynku pracy” na podstawie umowy z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Programów Unijnych. Projekt przewidziany jest do realizacji w terminie od 01.01.2013 do 31.05.2015 roku.

Jego uczestnicy to osoby niepełnosprawne, posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, pozostające bez zatrudnienia, pochodzące z obszaru województwa mazowieckiego (powiat m. Radom, powiat radomski, przysuski, szydłowiecki, zwoleński, białobrzegi, lipski i kozienicki).

Celem Projektu jest poprawa sytuacji społecznej i zawodowej oraz poprawa dostępu do zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku aktywności zawodowej wykluczonych bądź zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W ramach Projektu zaplanowano realizację następujących form wsparcia:

- poradnictwo psychologiczne i psychospołeczne (warsztaty grupowe i warsztaty indywidualne)
- poradnictwo zawodowe (warsztaty grupowe i warsztaty indywidualne)
- kursy i szkolenia: szkolenie zawodowe „Kucharz – kelner z elementami cateringu”, kurs „Obsługa kasy fiskalnej”, kurs „Ogrodnik terenów zielonych”, szkolenie kompetencji z zakresu miękkich umiejętności psychologicznych przydatnych w miejscu pracy, Trening Pracy
- 3 miesięczne staże zawodowe lub zatrudnienie subsydiowane dla wszystkich uczestniczek i uczestników projektu
- Działania o charakterze środowiskowym
 - warsztaty edukacyjne
 - warsztaty z zakresu przedsiębiorczości
 - wizyta studyjna (wspólny wyjazd integracyjno – edukacyjny)

Uczestnikom Projektu zapewniamy materiały szkoleniowe, wyżywienie, zwrot kosztów dojazdu, stypendium szkoleniowe oraz stypendium stażowe.

Udział w projekcie jest bezpłatny dla wszystkich uczestników. Regulaminy projektu oraz formularz zgłoszeniowy znajdziecie państwo w dziale „Do pobrania” na stronie internetowej www.srcp.radom.pl

Szczegółowe informacje:
Biuro projektu „Zatrudnij niepełnosprawnych i rozwijaj firmę”
Ul. Kościuszki 1, 26-600 Radom
Tel. 48 360 62 82 48 360 62 82
e-mail: zn.srcp@gmail.com



DZIAŁAM
I
ZMIENIAM!

Katarzyna Fecko

Romowie w procesach globalizacji

Chociaż wielokrotnie w publikacjach naukowych czy tekstach publicystycznych akcentuje się szczególne, specyficzne cechy jakimi charakteryzuje się romska społeczność, wskazuje się na jej odmiennosc w stosunku do innych grup etnicznych, to jeśli spojrzymy na tę zbiorowosc w kontekście globalizacji możemy stwierdzić, iż Romowie w tym względzie nie stanowią wyjątku. Wynika to jak miemam z samej natury tegoż procesu, gdyż globalizacja jak zauważa Zygmunt Bauman „[...] to to, co się dzieje z nami wszystkimi”(1) . To proces spontaniczny, żywiołowy, w którym uczestniczymy wszyscy, niejednokrotnie bez własnej woli czy świadomości.

Społeczność romska, do niedawna ogromnie nieufna względem świata zewnętrznego i w dużej mierze nań zamknięta, silnie przywiązana do własnej tradycji, wkroczyła w okres istotnych przemian i musi stawić czoła nowym wyzwaniom, jakie stawia przed nią nowoczesna, czy już postnowoczesna rzeczywistość.

Pragnę przedstawić kilka przykładów zmian, jakie zaszły wśród Romów, których genezy można, w moim odczuciu, doszukiwać się w procesach globalizacji.

W charakterystykach tego zjawiska silnie akcentuje się, iż jest to proces antynomiczny, wewnętrznie sprzeczny. Doskonale można to zaobserwować przyglądając się mniejszości romskiej. Dobitym tego przykładem jest sytuacja, w jakiej znaleźli się Romowie na skutek rozwoju i popularyzacji praw człowieka w drugiej połowie XX wieku, a także w wyniku przemian ustrojowych w krajach byłego bloku komunistycznego i demokratyzacji tychże państw. Mamy tu do czynienia jednocześnie z marginalizacją jak i polityczną mobilizacją grupy.

Romowie, jak i inne grupy peryferyjne, poddawane były i nadal są oddziaływaniom wpływów rdzenia globalizacji. Demokracja i prawa człowieka to wytwory tegoż rdzenia, czyli cywilizacji zachodniej, która kładzie ogromny nacisk na ich upowszechnienie i nadanie im wymiaru globalnego.

W rezultacie zaprowadzenia demokratycznego porządku w Europie Środkowo-Wschodniej wielu Romów znalazło się na marginesie życia społecznego. W warunkach gospodarki wolnorynkowej, gdy zabrakło przymusu zatrudnienia, ogromna ich liczba nie była w stanie wytrzymać konkurencji na rynku pracy z ludźmi lepiej predestynowanymi do wykonywania określonych zawodów, gdyż stanowili głównie niewykwalifikowaną siłę roboczą. Z kolei gdy zaprzestano egzekwować wśród Romów obowiązek szkolny, ustawicznie zaczęły się pojawiać kolejne pokolenia ludzi niewykształconych. Ten stan rzeczy doprowadził do tego, iż w środowisku romskim mamy dzisiaj do czynienia z dwoma poważnymi problemami: bezrobociem i analfabetyzmem, w dużej mierze są one powodem zepchnięcia Romów na społeczne peryferia. Jak twierdzi Zoltan Barany źródła upośledzenia i marginalizacji należy też szukać w braku umiejętności radzenia sobie ze zmianami i podążania z duchem czasu.(2)

Oprócz skutków negatywnych globalizacja, a w szczególności promowane przez nią prawa człowieka przyniosły zjawisko politycznej mobilizacji Romów. Jest to proces równoległy i przeciwny do opisywanego powyżej zjawiska marginalizacji, gdyż pozwolił przedstawicielom romskiej społeczności przekroczyć granice własnej grupy i wyjść z etnicznego getta, opuścić społeczny margines i zaprezentować swoje problemy i postulaty zarówno na poziomie regionalnym, ogólnokrajowym jak i na forum międzynarodowym. Możliwości jakie dawały gwarantowane prawa, przyczyniły się do fundamentalnych zmian na szczeblu organizacyjno-przywódczym w romskiej zbiorowości. A mianowicie zrodził się nowy typ romskiego lidera, który jest reprezentantem grupy i jej łącznikiem ze światem zewnętrznym. Pozycja dotychczasowych przywódców była legitymizowana tradycją, autorytetem i statusem w strukturze rodowej.



Jednak pojawiło się wielu doskonale zorganizowanych i przygotowanych młodych ludzi, którzy zaczęli konkurować z tradycyjnymi liderami, niejednokrotnie wchodzili z nimi w konflikt i często tę konkurencję wygrywali.

Mają oni wszelkie cechy pożądane w zglobalizowanym świecie: są doskonale wykształceni, bez trudu posługują się językami obcymi i prowadzą aktywną działalność w wielu sferach życia, między innymi w sferze polityki, nauki, czy struktur organizacyjnych.(3)

Nowe, bardziej otwarte, aktywne i świadome swoich praw elity zaczęły budować polityczne struktury, które miały być sposobem na umocnienie własnej grupy. I tak w 1971 roku odbył się pierwszy Kongres Romów, z kolei w 1973 powstała Międzynarodowa Unia Romów (IRU-International Romani Union) reprezentująca interesy Cyganów z całego świata. Wraz z pojawieniem się politycznego przedstawicielstwa Romów nastąpił proces odrodzenia etnicznego, mobilizacji etnicznej. Romscy przywódcy, tworząc nowe organizacje, ustanowili jednocześnie narodowe symbole grupy: hymn i flagę, a także rozpoczęli starania o ustandaryzowanie języka romani, który otrzymał status oficjalnego języka IRU. W 1979 IRU została uznana przez Organizację Narodów Zjednoczonych i wpisana przez jej urzędników na listę organizacji pozarządowych.(4) Mobilizacja etniczna przejawia się również i w tym, że liderzy romskich organizacji coraz częściej wysuwają żądania przyznania Romom statusu narodu, inicjują działania mające na celu rozbudzenie świadomości narodowej wśród swoich pobratymców. Inni z kolei postulują uznanie Romów za mniejszość transnarodową (nazywają samych siebie mianem transnational people). Są to zupełnie nowe zjawiska, do tej pory nieobecne, których pojawienie się bez wątpienia można wiązać z procesami globalizacji.(5)

Świadomość ponadnarodowego statusu doprowadziła do powstania międzynarodowych struktur. Międzynarodowe romskie organizacje mają swe przedstawicielstwa przy najważniejszych światowych instytucjach takich jak ONZ, czy Rada Europy. Równolegle z powstawaniem romskiej struktury organizacyjnej kształtowało się ustawodawstwo chro-

niące tę mniejszość. Początki tego procesu datuje się na koniec lat sześćdziesiątych XX wieku. W 1969 roku powstał pierwszy międzynarodowy dokument poświęcony kwestii ochrony Romów, była to rekomendacja przyjęta przez Radę Europy. W latach siedemdziesiątych romską problematyką zainteresowała się ONZ. Jednak szczególne miejsce w międzynarodowym ustawodawstwie zajęła kwestia romska w latach dziewięćdziesiątych po rozpadzie systemu komunistycznego.(6)

Romowie są przedmiotem żywego zainteresowania władz Unii Europejskiej, przyczyny tego stanu rzeczy są dwojakie. Przede wszystkim Romowie to największa liczebnie mniejszość Unii, ponadto mieszkają praktycznie w każdym kraju UE, dlatego też w tak ważnych dla wspólnoty kwestiach, jak ochrona praw człowieka i ochrona praw mniejszości, zajmują miejsce szczególne. Jeszcze przed akcesją do Unii krajów z Europy Środkowo-

Wschodniej ta wykazywała szczególną aktywność na polu ochrony praw Romów i poprawy ich sytuacji społecznej w państwach aspirujących do członkostwa. Władze UE wywierały presję na rządy tych krajów, by nakłonić je do podjęcia działań mających zmierzać do rozwiązania kwestii romskiej. W dużej mierze pod wpływem tych nacisków w Polsce zapoczątkowano realizację Pilotażowego Programu na Rzecz Społeczności Romskiej w Województwie Małopolskim na lata 2001-2003. Po zakończeniu pilotażu programem objęto Romów zamieszkujących obszar całego kraju, a inicjatywa ta ma mieć swój finał w 2013 roku. Przed rozszerzeniem UE o państwa, na których terenie zamieszkuje bardzo liczna grupa Romów (spośród wszystkich krajów członkowskich najliczniej reprezentowani są w Rumunii, szacuję się, iż mieszka tam około 2,5 miliona Cyganów) opracowano program w zamierzeniu rozwiązujący problemy związane z przyjęciem takiej ilości przedstawicieli romskiej grupy, inicjatywę tą nazwano „Dziesięć lat integracji Romów 2005-2015”. Z kolei pod nazwą KXETANES-RAZEM Inicjatywa na Rzecz Rozwoju Przedsiębiorczości Romów kryje się projekt mający na celu aktywizację zawodową Romów, finansowany z funduszy UE. Warto wspomnieć, iż zainteresowanie poprawą sytuacji bytowej Cyganów w dużym stopniu



spowodowane było obawami starych krajów członkowskich UE przed napływem ogromnych ilości romskich imigrantów poszukujących lepszego życia.(7)

Romowie są obecni w dyskursie publicznym nie tylko w skali europejskiej, lecz także globalnej, znajdują się w polu zainteresowań wielu międzynarodowych organizacji takich jak Bank Światowy czy Amnesty International. Ta ostatnia interweniowała w sytuacjach łamania praw Romów i ich dyskryminacji, między innymi w kwestii sterylizacji kobiet romskich na Słowacji, czy budowie muru odgradzającego Czechów od Cyganów w Usti nad Łabą. Zainteresowanie ze strony tychże organizacji stwarza dla Romów nowe ramy odniesienia dla działalności na rzecz interesów grupy, stwarza możliwości odwoływania się od decyzji władz regionalnych, czy krajowych do struktur ponadnarodowych, jednak obok korzyści można też dostrzec zagrożenia pojawiające się wraz z coraz większą ingerencją tych sił w wewnątrzgrupowe sprawy Romów. Zagrożona zdaje się być tradycja grupy, szczególnie te jej elementy, które nie przystają do wzorców i wartości kreowanych przez kraje rdzenia. Przedstawiciele administracji deklarują wprost, iż w UE nie ma miejsca na tradycję, która narusza prawa człowieka, na przykład nie posyłanie dzieci do szkół (opinia Anny Diamantopoulou, komisarz ds. zatrudnienia i spraw socjalnych)(8) . Inny pomysł na dostosowanie romskiej społeczności i jej obyczajów do życia w zgodzie z wartościami europejskimi przedstawił ambasador UE w Bratysławie Eric van der Lind, zasugerował on bowiem, iż można by w zamian za zwiększenie zasiłków socjalnych odbierać rodzicom romskie dzieci i umieszczać je w internacie, gdzie byłyby kształcone, a jednocześnie integrowałyby się ze słowackim społeczeństwem(9) . W Polsce również można zaobserwować konflikt między tradycją grupową a prawem powszechnym. Ogromny rozgłos zyskał fakt oskarżenia o pedofilię Roma żyjącego wedle romskiego zwyczaju w związku małżeńskim z nieletnią Romką. Wydarzenie to wywołało publiczną debatę i gwałtowne protesty ze strony romskich aktywistów, którzy żądali uszanowania cygańskiej kultury(10) . Z drugiej strony to nie tylko siły zewnętrzne in-



rują w tradycyjnie zorganizowaną, rządzącą się własnymi prawami społeczność, lecz również sami Romowie sprzeciwiają się dotychczas obowiązującym zasadom, co przez wielu odczytywane jest jako zagrożenie dla wewnętrznej spójności i tożsamości grupy. Za przykład niech posłuży wydarzenie bez precedensu jakim było odwołanie się do sądu powszechnego w sprawie rozsądzenia sporu między Romami, Roman Chojnacki, który wniósł sprawę do sądu przeciwko innemu Romowi, i który decyzją sądu ją wygrał, odstąpił w ten sposób od tradycji i pogwałcił niepisane romskie prawa, zgodnie z którymi wszelkie nieporozumienia między Romami należy rozwiązywać i osądzać w obrębie własnej zbiorowości, podporządkowując się decyzji króla i starszyny(11) .

Ostatnia kwestia, na którą chcę w tej pracy zwrócić uwagę to zagadnienie romskiego Holocaustu. Dzięki uzyskaniu politycznej podmiotowości Romowie mogli rozpocząć starania o upamiętnienie ofiar, uczczenia ich pamięci, wyegzekwowanie przeprosin i rekompensat finansowych za ogrom cierpień i ofiar poniesionych w czasie drugiej wojny światowej. Dzięki tej działalności w publicznej debacie na temat Holocaustu od niedawna wymienia się jako jego ofiary, obok Żydów, także Romów. Ustanowiono też Dzień Pamięci Narodowej Romów, który obchodzony jest 2 sierpnia.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż wyraźnie daje się zaobserwować dążenie Romów do wyjścia z izolacji i osiągnięcia statusu pełnoprawnego narodu Unii Europejskiej. W osiągnięciu celów posługują się środkami i możliwościami, jakie oferuje im zglobalizowany świat (na przykład międzynarodowe ustawodawstwo gwarantujące ochronę praw mniejszości). Cześć Romów potrafi te możliwości doskonale wykorzystywać, dzięki czemu coraz mocniej wnikają w strukturę otaczającego ich środowiska, jednocześnie istnieje także wiele zbiorowości, które są w coraz większej mierze zmarginalizowane, w których przepaść między nimi a ogółem społeczeństwa pogłębia się. Trudno prognozować, do czego doprowadzą zmiany, które zachodzą pod wpływem procesów globalizacji, czy będzie to jeden z dwóch scenariuszy, które wyłaniają się przy okazji analizowania

kolejnych przykładów, a więc rozwój i integracja lub izolacja i degradacja, czy może wydarzenia przybiorą zupełnie nieprzewidywalny bieg.

Czerwiec 2006

**Katarzyna Fecko – studentka V roku na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka pracy dyplomowej pt. „Sytuacja społeczna Romów z Małopolski”. W centrum jej zainteresowań pozostają kwestie etniczności, migracji, edukacji i poprawy społecznego położenia przedstawicieli romskiej społeczności.*

Przypisy:

- Bauman Z. (2000), Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika, PIW, Warszawa, s. 72.
- Nowicka E. (2003), Romowie o sobie i dla siebie. Nowe wyzwania i perspektywy, Warszawa, s. 20; Zoltan Barany-węgierski badacz, analizował politykę wobec Romów w siedmiu krajach Europy Środkowo-Wschodniej na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat transformacji ustrojowej.
- Bartosz A. (2004), Na dara Romestar. Nie bój się Cygana, Pogranicze, Sejny, s. 205-206.
- Bartosz A. (2004), s. 199-204; Sierszuła B. (2000), My, naród, Rzeczpospolita, 29-30 lipca.
- Nowicka E. (2003), s. 13.
- Łodziński S. (1999), Problem ochrony Romów (Cyganów) jako mniejszości narodowej (etnicznej) w Europie w latach dziewięćdziesiątych. Perspektywa międzynarodowa i krajowa, w: U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce, Nowicka E., Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. 105-107.
- Największa mniejszość Unii, Rzeczpospolita, 2 lipca 2003; Zuchowicz K. (2006), Czy Unię czeka najazd Cyganów, Rzeczpospolita, 29 grudnia.
- Największa mniejszość..., Niewiadowski A. (2004), Zastraszano świadków, Rzeczpospolita, 17 maj; Prawa Romów, Gazeta Wyborcza, 9 marzec 2004.



- Niewiadowski A. (2004), Cyganie do internatów, Rzeczpospolita, 15-16 maj.
- Jukowska A. (2006), Prokuratura: To współzycie z nieletnią. Romowie: Nasza tradycja tego nie zabrania, Gazeta Wyborcza, 11-12 luty.
- obrońca romskiego artysty wniósł apelację od skazującego wyroku, <http://serwis.gazeta.pl/kraj/>

Bibliografia

Pozycje książkowe:

- Bartosz A. (2004), Na dara Romestar. Nie bój się Cygana, Pogranicze, Sejny,
 - Bauman Z. (2000), Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika, PIW, Warszawa,
 - Łodziński S. (1999), Problem ochrony Romów (Cyganów) jako mniejszości narodowej (etnicznej) w Europie w latach dziewięćdziesiątych. Perspektywa międzynarodowa i krajowa, w: U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce, Nowicka E., Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków,
 - Nowicka E. (2003), Romowie o sobie i dla siebie. Nowe wyzwania i perspektywy, Warszawa.
- Prasa:
- Jukowska A. (2006), Prokuratura: To współzycie z nieletnią. Romowie: Nasza tradycja tego nie zabrania, Gazeta Wyborcza, 11-12 luty,
 - Największa mniejszość Unii, Rzeczpospolita, 2 lipca 2003,
 - Niewiadowski A. (2004), Cyganie do internatów, Rzeczpospolita, 15-16 maj,
 - Niewiadowski A. (2004), Zastraszano świadków, Rzeczpospolita, 17 maj,
 - obrońca romskiego artysty wniósł apelację od skazującego wyroku, <http://serwis.gazeta.pl/kraj/>
 - Prawa Romów, Gazeta Wyborcza, 9 marzec 2004,
 - Sierszuła B. (2000), My, naród, Rzeczpospolita, 29-30 lipca,
 - Zuchowicz K. (2006), Czy Unię czeka najazd Cyganów, Rzeczpospolita, 29 grudnia.



DZIAŁAM I ZMIENIAM!

Informacja o szczegółowych zasadach postępowania przy udzielaniu dotacji na realizację w 2014 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego

I. Informacje ogólne

1. Na podstawie art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.) Minister Administracji i Cyfryzacji określa niniejszą informacją zasady postępowania przy udzielaniu dotacji na ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, a także następujące wzory dokumentów:

- 1) wzór wniosku o udzielanie dotacji na realizację zadania mającego na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej Informacji;
- 2) wzór umowy na realizację zadania, stanowiący załącznik nr 2 do niniejszej Informacji;
- 3) ramowy wzór umowy o dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji służących zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego, stanowiący załącznik nr 3 do niniejszej Informacji;
- 4) wzór załącznika do umowy na realizację zadania, którym jest oświadczenie o zgodności odpisu z rejestru/wyciągu z ewidencji/dokumentów potwierdzających status prawny wnioskodawcy oraz umocowanie osób go reprezentujących ze stanem prawnym i faktycznym w dniu podpisania umowy, stanowiący załącznik nr 4 do niniejszej Informacji;
- 5) wzór sprawozdania częściowego/końcowego z wykonania zadania mającego na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, stanowiący załącznik nr 5 do niniejszej Informacji;
- 6) wzór korekty sprawozdania częściowego/końcowego z wykonania zadania mającego na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, stanowiący załącznik nr 6 do niniejszej Informacji;



2. Dotacje na realizację zadań, o których mowa w art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, są udzielane, z pominięciem otwartego konkursu ofert, przez Ministra Administracji i Cyfryzacji.

II. Informacje dotyczące udzielania dotacji celowych

1. Dotacje celowe przyznawane są na realizację następujących zadań:

- 1) działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości lub dla zachowania i rozwoju języka regionalnego (art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy);
- 2) wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości, w języku regionalnym lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku (art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy);
- 3) wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości lub realizowanych w języku regionalnym (art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy);
- 4) ochronę miejsc związanych z kulturą mniejszości lub z językiem regionalnym (art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy);
- 5) działalność świetlicową (art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy);
- 6) prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości lub bibliotek oraz dokumentacji dotyczących języka regionalnego (art. 18 ust. 2 pkt 7 ustawy);
- 7) edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach (art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy);
- 8) propagowanie wiedzy o mniejszościach lub o języku regionalnym (art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy);
- 9) remonty obiektów budowlanych [1], w tym obiektów zabytkowych, służących zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości (art. 18 ust. 2 pkt 1, 3-8 ustawy).

2. Wnioskodawca ubiegający się o przyznanie dotacji celowej składa odrębny wniosek na każde z wnioskowanych zadań.

III. Informacje dotyczące udzielania dotacji celowych na inwestycje

1. Przy przyznawaniu dotacji inwestycyjnych stosuje się wymogi rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa (Dz. U. Nr 238, poz. 1579).

2. Dotacje celowe na inwestycje przyznawane są na realizację inwestycji służących zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości lub zachowaniu i rozwo-

jowi języka regionalnego (art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy), zgodnie z rozporządzeniem, o którym mowa w ust. 1.

3. Wnioskodawca ubiegający się o przyznanie dotacji celowej na inwestycję składa odrębny wniosek na każde z wnioskowanych zadań.

4. W przypadku wniosku o dotację celową na inwestycję wnioskodawca jest zobowiązany zapewnić środki własne (lub środki z innych źródeł) w wysokości co najmniej 10% całości kosztów realizacji zadania.

IV. Informacje dotyczące udzielania dotacji podmiotowych

1. Dotacje podmiotowe przyznawane są podmiotom, które realizują przynajmniej jedno z następujących zadań:

1) działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości lub dla zachowania i rozwoju języka regionalnego (art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy);

2) wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości, języku regionalnym lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku (art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy);

3) wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości lub w języku regionalnym (art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy);

4) działalność świetlicową (art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy);

5) prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości lub bibliotek oraz dokumentacji dotyczących języka regionalnego (art. 18 ust. 2 pkt 7 ustawy);

6) edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach (art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy).

2. Wnioskodawca, ubiegający się o przyznanie dotacji podmiotowej, składa jeden wniosek o udzielenie tej dotacji.

3. Dotacje podmiotowe mogą być przyznawane organizacjom mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacjom społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także instytucjom kulturalnym mającym istotne znaczenie dla kultury mniejszości. Przy ich udzielaniu będą brane pod uwagę następujące informacje:

1) posiadanie osobowości prawnej potwierdzone wpisem do rejestru lub ewidencji lub innym dokumentem potwierdzającym status prawny wnioskodawcy;

2) długość okresu działalności organizacji lub instytucji kulturalnej;

3) prowadzenie przez organizację lub instytucję kulturalną działalności, o której mowa w art. 18 ust. 2 ustawy;

4) w przypadku organizacji, które w 2012 r. otrzymały z budżetu Ministra Administracji i Cyfryzacji dotację na realizację zadań na rzecz mniejszości lub języka regionalnego – ocena dokonana przez ten organ sposobu realizacji przez organizację tych zadań;

5) wysokość środków uzyskanych przez organizację z różnych źródeł i przeznaczonych przez nią w 2012 r. na realizację zadań, o których mowa w art. 18 ust. 2 ustawy.

4. Przy udzielaniu dotacji podmiotowych będą przede wszystkim uwzględniane koszty ponoszone przez organizację lub instytucję kulturalną na:

1) obsługę finansowo-księgową i prawną oraz wynagrodzenie pracowników biurowych;

2) eksploatację [2] i najem lokali służących działalności programowej organizacji mniejszości lub społeczności posługującej się językiem regionalnym lub eksploatację i najem lokali instytucji kulturalnych.

5. W przypadku wniosku o dotację podmiotową wnioskodawca jest zobowiązany zapewnić środki własne (lub środki z innych źródeł) w wysokości co najmniej 10% całości kosztów realizacji zadania.

Uwaga: 10% należy liczyć od kosztu całkowitego realizacji zadania, a nie od wnioskowanej wysokości dotacji.



V. Informacje dotyczące procedury

1. Wnioskodawcy mogą składać wnioski o udzielenie dotacji osobiście w siedzibie Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (Warszawa, ul. Królewska 27), zwanego dalej „Departamentem” lub przysyłać pocztą na adres: Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC, ul. Królewska 27, 00-060 Warszawa, w następujących terminach:

1) wnioski o udzielenie dotacji celowych na inwestycje - do dnia 28 lutego 2013 r.;

2) wnioski o udzielenie dotacji celowych na wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych oraz o udzielenie dotacji podmiotowych – do dnia 16 sierpnia 2013 r.;

3) wnioski o udzielenie pozostałych dotacji celowych – do dnia 16 września 2013 r.

2. Wniosek należy wypełnić przy pomocy aplikacji umożliwiającej elektroniczne opracowanie wniosku udostępnionej do pobrania na stronach internetowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

3. W przypadku przesyłania korespondencji pocztą decyduje data stempla pocztowego.

4. Dyrektor Departamentu powołuje komisję, która rozpatruje wnioski, stosując kryteria, o których mowa w pkt. VI niniejszej informacji.

5. Członkiem komisji, o której mowa w pkt 4, może być pracownik Departamentu oraz osoby, z których każda spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) została wskazana do zasiadania w komisji przez członków Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, o których mowa w art. 24 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy;
- 2) posiada wiedzę z zakresu spraw mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego;
- 3) nie jest członkiem ani pracownikiem organizacji, ubiegającej się o dotacje na rok 2013, o których mowa w niniejszej informacji.

6. Departament może wystąpić do wnioskodawcy o dostarczenie dodatkowych dokumentów lub informacji niezbędnych do oceny wniosku, albo o korektę wniosku, która może dotyczyć wszystkich jego elementów. W przypadku konieczności uzupełnienia dokumentów wnioskodawca jest zobowiązany do udzielenia odpowiedzi w terminie 10 dni od dnia otrzymania wystąpienia Departamentu. Brak odpowiedzi w tym terminie będzie skutkowało pozostawieniem wniosku bez rozpatrzenia.

7. Do dnia 17 grudnia 2013 r. Minister Administracji i Cyfryzacji zatwierdza podział dotacji na realizację zadań, przygotowany przez Departament na podstawie protokołów z posiedzeń komisji.

8. Informacja na temat decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji, o której mowa w pkt. 7, publikowana jest na stronach internetowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w terminie do dnia 31 grudnia 2013 r.

9. Dyrektor lub Zastępca Dyrektora Departamentu zawiera z wnioskodawcami umowy w imieniu Ministra Administracji i Cyfryzacji. Umowy, których realizacja rozpoczyna się w styczniu 2014 r., przekazane zostaną Zleceniobiorcom w terminie do dnia 31 stycznia 2014 r. Umowy zawierane z jednostkami samorządu terytorialnego będą uwzględniały przepisy ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.).

VI. Kryteria oceny wniosków

1. Oceniając złożone wnioski Minister Administracji i Cyfryzacji, bada:

- 1) zgodność wniosków z celami, o których mowa w art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 2 ustawy;
- 2) zgodność wniosków z zadaniami, o których mowa w art. 18 ust. 2 pkt 1-9 ustawy;

3) stronę formalną wniosków.

2. W przypadku wniosków o dotacje podmiotowe zweryfikowane zostanie również, czy podmiot ubiegający się o dotację podmiotową jest podmiotem uprawnionym do jej otrzymania, wymienionym w art. 18 ust. 5 ustawy.

3. Dokonując oceny wniosków Minister Administracji i Cyfryzacji w szczególności bierze pod uwagę:

1) zasięg realizowanego zadania (liczbę osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz posługujących się językiem regionalnym objętych zadaniem);

2) siłę oddziaływania realizowanego zadania (stopień oddziaływania zadania na osoby należące do mniejszości narodowych i etnicznych oraz osoby posługujące się językiem regionalnym w celu zachowania ich tożsamości i języka);

3) efektywność realizowanego zadania (spodziewane efekty w stosunku do planowanych kosztów);

4) dotychczasowe doświadczenia oraz wcześniejszy sposób realizacji przez wnioskodawców podobnych zadań, o których mowa w art. 18 ust. 2 pkt 1-9 ustawy;

5) współpracę wnioskodawców przy realizacji zadania z innymi partnerami oraz wielkość środków pozyskanych ze źródeł innych niż budżet państwa (w tym m. in. od jednostek samorządu terytorialnego, osób fizycznych i przedsiębiorstw);

6) długofalowe efekty realizowanego zadania (w przypadku zadań realizowanych w sposób ciągły).



VII. Informacje dotyczące zastrzeżeń oraz preferencji, które będą stosowane przy udzielaniu dotacji

1. W przypadku dotacji udzielanych na realizację zadań, o których mowa w art. 18 ust. 2 pkt 1, 3, 6, 7 i 8 ustawy, będą preferowane organizacje mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacje społeczności posługującej się językiem regionalnym.

2. W przypadku dotacji udzielanych na realizację zadań, o których mowa w art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy, będą preferowane organizacje mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacje społeczności posługującej się językiem regionalnym, a w przypadku inwestycji edukacyjnych także jednostki samorządu terytorialnego.

3. W przypadku dotacji udzielanych na realizację zadań, o których mowa w art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy, będą preferowane organizacje mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacje społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także osoby prawne, które uzyskały koncesję na rozpowszechnienie.

nianie programów radiowych i telewizyjnych przeznaczonych dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

4. Dotacje przeznaczone na wspieranie programów radiowych i telewizyjnych mogą być przekazywane wyłącznie na programy nadawane przez niepubliczną radiofonię i telewizję.

5. W przypadku zadań realizowanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dotacje mogą być przyznawane wyłącznie na zadania, o których mowa w art. 18 ust. 2 pkt 1 i 8 ustawy wówczas, gdy zadanie jest realizowane na terytorium państw, z którymi dana mniejszość narodowa lub etniczna jest związana kulturowo i historycznie.

VIII. Informacja dotycząca aneksowania umów z inicjatywy zleceniobiorców

1. Po uzyskaniu informacji o zaistnieniu przyczyn wskazujących na potrzebę zawarcia aneksu, podmiot realizujący zadanie jest zobowiązany do przekazania do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wniosku o aneksowanie umowy.

2. Wniosek o aneksowanie umowy, obejmujący uzasadnienie i proponowane nowe brzmienie załącznika nr 1 do umowy, musi wpłynąć do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji minimum na 12 dni roboczych przed terminem zakończenia realizacji zadania, określonym w umowie.

Uwaga: W przypadku przesłania korespondencji pocztą o zachowaniu terminu 12 dni roboczych decyduje data wpływu do MAiC, a nie data stempla pocztowego.

3. Dyrektor Departamentu lub Zastępca Dyrektora Departamentu rozpatruje zasadność zmian umowy, o których mowa w ust. 2 i przekazuje swoje stanowisko podmiotowi realizującemu zadanie w terminie 30 dni od dnia otrzymania powiadomienia, nie później jednak niż do dnia 31 grudnia każdego roku i do dnia poprzedzającego termin zakończenia realizacji zadania.

4. W przypadku wniosku o aneksowanie umowy, której przedmiotem jest udzielenie dotacji celowej na inwestycję, w sytuacji zmniejszenia kosztu całkowitego realizacji zadania, łączna kwota dotacji przyznanej na realizację tego zadania zostanie zmniejszona o taki sam procent, o jaki został obniżony koszt całkowity realizacji zadania.

5. Podmiot realizujący zadanie może dokonywać przesunięć pomiędzy kategoriami i pozycjami kosztów określonymi w kosztorysie bez konieczności

zmiany umowy, z wyjątkiem przesunięć w kategoriach wynagrodzenia i zakup środków trwałych oraz z zastrzeżeniem, że przesunięcia środków nie mogą zmieniać kwoty dotacji w żadnej kategorii o więcej niż 15% kwoty przyznanej na daną kategorię i nie więcej niż 3 000 zł.

IX. Inne informacje

1. Na stronach internetowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji zostanie zamieszczona Instrukcja pomocna przy wypełnianiu wniosków o udzielenie dotacji na realizację w 2014 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, zawierająca informacje pomocne przy właściwym wypełnianiu formularza wniosku o dotacje.

2. Do każdego wniosku należy dołączyć załączniki, o których mowa we wzorze wniosku o udzielenie dotacji – zgodnie z charakterem realizowanego zadania.

3. Podmiot realizujący zadanie zobowiązany jest do przekazywania do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji informacji umożliwiających dokonanie oceny realizacji zadania w trakcie jego trwania. Informacjami takimi są w szczególności:

1) w przypadku, gdy elementem zadania są wszelkiego rodzaju wydawnictwa - niezwłocznie po ukazaniu się bezpłatnie przekazywanie ich w dwóch egzemplarzach;

2) w przypadku, gdy elementem zadania są imprezy - przekazywane zaproszenia, umożliwiające wzięcie udziału w planowanych imprezach przedstawiciela Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji – z przynajmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem.

4. Podmiot realizujący zadanie zobowiązany jest do przekazywania do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji niezbędnej dokumentacji, w tym fotograficznej, potwierdzającej poinformowanie odbiorców o realizacji zadania dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

[1] Remontem należy określić wykonanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a nie stanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym.

[2] Pod pojęciem eksploatacja rozumiane będą między innymi opłaty za: energię elektryczną, opał, gaz, ogrzewanie, telefony, internet, wodę, podatki od nieruchomości, opłaty stałe typu wywóz nieczystości.





GDZIE WARTO BYĆ?

**CZEGO
WARTO
POSŁUCHAĆ?**

Jan Kanty Pawлу́skiewicz Antologia vol. 2 - Harfy Papuszy

18 listopada bieżącego roku miała miejsce premiera płyty Jan Kanty Pawлу́skiewicz Antologia vol. 2 - Harfy Papuszy wydanej przez Polskie Radio. Harfy Papuszy to poemat symfoniczny skomponowany do wierszy Bronisławy Wajs.

Nagranie utworów, które znalazły się na płycie miało miejsce w 1994 roku w

krakowskim Kościele oo. Augustianów św. Katarzyny, a prawykonanie dla publiczności odbyło się podczas Nocy Świętojańskiej na krakowskich Błoniach. W nagraniu wzięli udział znakomici nie tylko polscy soliści: gwiazda nowojorskiej Metropolitan Opera Gwendolyn Bradley, Elżbieta Towarnicka, Bożena Zawiślak-Dolny, Andrzej Biegun, a także Orkiestra i Chór Polskiego Radia w Krakowie pod dyrekcją Wojciecha Michniewskiego. Na aktualnym wydaniu oprócz 18 utworów, które znalazły się na pierwszym wydaniu płytowym „Harf Papuszy”, dodatkowo został zamieszczony finał poematu „Saré romá”, zarejestrowany podczas krakowskiego koncertu.

Wznowienie płyty zbiegło się z kinową premierą filmu „Papusza” w reżyserii Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze, który możemy oglądać na ekranach kin całej Polski od 15 listopada. W filmie wykorzystano muzykę z „Harf Papuszy”, natomiast za muzykę do tego filmu Jan Kanty Pawлу́skiewicz otrzymał nagrodę podczas 38 Festiwalu Filmowego w Gdyni.



CO

WARTO

OBEJRZEĆ ?

W Warszawie odbyła się premiera „Papuszy” Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego, w którym główne role grają Jowita Budnik i Antoni Pawlicki. Na czerwonym dywanie zaprezentowali się jednak nie tylko oni. Zobaczcie, kto jeszcze.

W filmie Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego rolę Papuszy zagrała Jowita Budnik, która z parą reżyserów współpracowała wcześniej przy realizacji „Placu Zbawiciela” (2006). Bohaterowie „Papuszy” mówią w językach polskim i romskim. Przygotowując się do nowej roli, Budnik przez dziesięć miesięcy uczyła się więc języka romskiego.

„Krauzowie otwierają przed widzami świat ciągle bardzo mało znany, bliski, a jednak odległy. Sięgają w przeszłość, spoglądając na kawał historii od 1910 do 1971 roku. Opowiadają o narodzie, który nadal otoczony jest gęstą chmurą stereotypów, o ile nie zabobonów, izolującym się i zarazem odpychanym przez większość, wiernym swoim zasadom. Mówią o poezji i poetce, która - choć znajduje się w gronie najwybitniejszych Polek - pozostaje osobą niezwykle tajemniczą (ilu widzów dopiero teraz słyszy o niej po raz pierwszy?). Przedstawiają wreszcie kobietę, która, podążając za swoim sercem i wewnętrznym głosem, ciekawością i potrzebą tworzenia, została przez swój naród wyklęta, odseparowana” - pisała dla Onet.FILM o „Papuszy” Dagmara Romanowska.

CO

WARTO

PRZECZYTAĆ ?

Nowe Książki 10/2013

Angelika Kuźniak Byłam wierna opowieściom Papuszy. Leszek Engelking. Łukasz Garbal. Piotr Kosiewski

SPIS TREŚCI

Małgorzata Borczak Księgi przemian

ROZMOWY „NOWYCH KSIĄŻEK”

NASZA OKŁADKA

Małgorzata Kołaczek Syrena z lasu (A. Kuźniak: Papusza)

PUBLICYSTYKA

Michał Jagiełło Ważne głosy o mniejszości (Romowie w Europie)





Z KRONIKI DZIEJÓW ...

Z taboru byłam, teraz znikąd jestem...

W pracach poświęconych narodowi cygańskiemu zamieszkującemu ziemie polskie, zagadnienie literackiej twórczości Romów bywa jedynie sygnalizowane. Jako pierwszy, w XIX wieku zebrał kilkadziesiąt pieśni i baśni Cyganów ze Spisza, antropolog Izidor Kopernicki. Za rozprawę o Cyganach z 1872 roku otrzymał nagrodę towarzystwa antropologicznego w Krakowie. Dopiero sto lat później, poeta i cyganolog Jerzy Ficowski, przedstawił światu literackiemu unikatowy zbiór kilkudziesięciu pieśni Cyganów z Podkarpacia, pieśni opowiadające o romskim Holokauście, a także przekład i wydanie poezji Bronisławy Wajs, znanej jako Papusza, której był „odkrywcą” i przyjacielem. Była ona pierwszym twórcą w środowisku romskim, który w świadomy sposób tworzył i to w dodatku w formie pisemnej, i którego nazwisko na zawsze zapisało się na kartach poezji. Do tej pory cała twórczość romska, była twórczością oralną przekazywaną z pokolenia na pokolenie. I o ile znany był autor danego utworu, to jedynie do momentu, kiedy nie umarł ostatni go pamiętający człowiek.

*Gdybym się nie nauczyła czytać i pisać, ja głupia,
byłabym może szczęśliwa*

Życie i twórczość Bronisławy Wajs - Papuszy Biografia Bronisławy Wajs pełna jest sprzeczności i niejasności. Znane źródła w kwestii istotnych faktów z jej życia, często wzajemnie się wykluczają. Już sama data jej urodzin stanowi zagadkę. Oficjalnie podaje się, że przyszła na świat 17 sierpnia 1908 roku lub 30 maja 1910 roku w Lublinie. Sama poetka w dokumentach raz podawała, że urodziła się w Lublinie, innym razem, że w Grodnie, w 1908 lub też w 1909 roku. Nie wiadomo. Cyganie nie odmierzają czasu tak, jak my, bo go nie potrzebują. Jej matką była Katarzyna Zielińska, nazwisko ojca pozostaje nieznanne. Prawdopodobnie małżeństwo rodziców Papuszy traktowane było jak coś na kształt mezaliansu. Ojciec bowiem pochodził ze szlacheckiego rodu Warmijaki i Berniki, cieszącego się powszechnym szacunkiem, natomiast matka wywodziła się z Galicyjaków – rodu niższego stanem, a więc i gorszego. Ich związek trwał krótko. Ojciec zmarł na syberyjskim zesłaniu około roku 1914. Bronisława miała wtedy pięć lat. Po ośmiu latach od jego śmierci, matka wyszła za mąż za Jana Wajsa, którego Bronisława pamięta jako pijaka i karciarza. Z drugiego

małżeństwa matki Papusza miała przyrodnie rodzeństwo: siostrę Janinę Zielińską, u której zamieszkała kilka lat przed śmiercią, brata Tadeusza, zwanego Majcherkiem oraz siostrę Julię Zielińską i brata Wincentego, którzy zostali zamordowani w czasie II wojny światowej. Dziewczynka wychowała się w wędrownym taborze podróżującym po terenach Podola, Wołynia i w okolicach Wilna. Jej rodzina z grupy Cyganów Polska Roma składała się głównie z muzyków – harfistów, którzy jeżdżąc po miastach i wsiach, zarabiali na życie grając w karczmach, na jarmarkach



i weselach. Początkowi jej życia towarzyszy pewna historia. Trzeciej nocy po narodzinach Broni zjawił się duch, który wyliczył dobro i zło, które spotka na swojej drodze życia. Matka i towarzysząca jej stara Cyganka, nie mogąc powtórzyć nikomu usłyszonej przepowiedni, szeptały tylko między sobą, że albo będzie z niej wielka duma, albo wielki wstyd. Nie przeczuwały nawet, że wstyd i duma będą często przeplatały się w życiu dziewczynki... Po wizycie ducha dziecko zostało ochrzczone imieniem Bronisława, ale nikt tak do niej się nie zwracał. Najczęściej mówili do niej Prześliczna. Stąd wziął się jej przydomek Papusza, co po cygańsku znaczy Lalka. Była ładnym dzieckiem, zdrowym, drobnym, rumianym o mądrych oczach i pięknych włosach, które zaplatała w warkocze, i których nie obcięła do końca życia. Mama mówiła do niej Lalunia. Od małości prawie cały czas wesoła, lubiła tańczyć i śpiewać. Układała też swoje piosenki – wiersze, co wyróżniało ją wśród rówieśników, jednocześnie skazując na drwiny ze strony otoczenia, w którym się wychowywała. (Później swoje improwizowane gila romane zapowiadała i śpiewała podczas występów taborowej orkiestry - Terno. Należeli do niej harfiarze: Dionizy Wajs – mąż Papuszy, Antoni Krzyżanowski i Andruszka Wajs. Na kontrabasie grał Wańka Wajs, na skrzypcach Stanisław i Karol Siwakowie oraz Tadeusz Wajs, na perkusji – „Bielak” Wajs – brat Papuszy i Edward Dębicki na bajanie). Rodzice nie dbali o nią. Ojczym pijak spędzał czas na grze w karty, rodzina niespecjalnie go interesowała. Matce obca była nauka i nie zdawała sobie sprawy, że córka powinna się uczyć. Z resztą i tak we wszystkim słuchała męża, a on ja-

kiejkolwiek nauce był przeciwny. Papusza samodzielnie więc nauczyła się czytać i pisać, chociaż nigdy nie chodziła do szkoły. Początkowo prosiła uczące się dzieci, żeby pokazały jej kilka liter. Później uczyła ją żydowska sklepikarka, której płaciła kradzionymi kurami. Pisać, jak sama mówiła, nauczyła się szkaradnie, ale czytać umiała dobrze, bo lubiła i dużo czytała różnego rodzaju książki i czasopisma. Umiejętności takie były rzadkością wśród kobiet romskich i nie spotykały się z akceptacją otoczenia. Czytałam, czytałam, aż mnie oczy bolały – pisała w swoim pamiętniku.

Papusza wyszła za mąż prawdopodobnie w wieku piętnastu lat i była dwukrotnie zamężna. Tu także źródła nie są ze sobą spójne. Według cyganologa Jerzego Ficowskiego, jej pierwszy mąż Adam, który był dziesięć lat od niej starszy, porzucił ją. Według Edwarda Dębickiego – poety, który spędził dzieciństwo i młodość w tym samym taborze, co Papusza, to ona porzuciła męża, który okazał się dzikusiem i prymitywem. Miała wtedy piętnaście lat. Co do drugiego męża, zdania także są podzielone. Według Ficowskiego, kiedy miała lat szesnaście, została wydana za mąż za starszego o dwadzieścia cztery lata brata ojczyma, harfiarza Dionizego Wajsa (Dyśka, Dyżka), który miał orkiestrę złożoną z piętnastu skrzypków i harfistów. Inne źródła podają, że wyszła za niego mając lat dwadzieścia sześć. Natomiast Edward Dębicki podaje, że Dyziek, jak zdrobniale nazywali go najbliżsi, przekupił garniturem i lakierkami kuzyna Niurkę, który podobał się Papuszy, żeby ją dla niego porwał. Dziewczyna nie kochała swojego męża, ale chyba z czasem się do niego przyzwyczaiła. Wielką miłością obdarzyła natomiast pewnego cygańskiego chłopca - Władka, który kochał się w niej skrycie od paru lat. Sam też miał rodzinę – żonę Lolę i dzieci. Ukochany chciał z nią wyjechać, ale poczucie obowiązku małżeńskiego nie pozwoliło jej na opuszczenie męża. W czasie II wojny światowej Bronisława wraz z rodziną, zmuszona była ukrywać się przed Niemcami w lasach zachodniej Ukrainy. Przed samym Bożym Narodzeniem pod groźbą egzekucji, wszyscy tak jak stali, uciekli do lasu. Przed śmiercią prawdopodobnie ostrzegł ich niemiecki oficer, który przysłuchiwał się ich graniu w knajpie, i któremu muzyka ta bardzo przypadła do gustu. Dzięki świadectwu Tadeusza Wajsa możliwe jest przynajmniej częściowe odtworzenie mapy tułaczki rodziny Wajśów od późnej jesieni 1943 roku do jesieni roku 1944. Z całej bliższej i dalszej rodziny Papuszy oprócz niej i jej męża tułaczkę przeżyli jeszcze matka, ojczym, Jan Wajs i kilkoro innych.

W 1949 roku do taboru Dionizego Wajsa składającego się z szesnastu rodzin, dołączył 25 – letni, początkujący poeta Jerzy Ficowski. Uciekł on do Cyganów przed szukającymi go oficerami UB. Przyjęty z życzliwością do taboru, starał się wniknąć w jego hermetyczną społeczność. Spędził w taborze wiele dni podróżując z nim, spisując opowieści i pieśni, notując zwyczaje. Zafascynowany cygańskim językiem i obyczajami, szybko dostrzegł wartość literacką

improvizowanych pieśni Papuszy, dlatego namówił ją do ich zapisywania i zachęcał do dalszego tworzenia. Sam też intensywnie zaczął uczyć się języka romskiego. Tak zaczęła się wieloletnia przyjaźń poety i prostej dziewczyny, której talent pozwolił na tworzenie wbrew przeciwnościom losu. Głównym motywem twórczości poetki stał się utracony świat wolności i wędrujących taborów. Tematy te związane były z ówczesnym okresem odgórnie narzuconego nakazu osiedlenia. Jej poezja miała swoje korzenie w ludowej pieśni cygańskiej. Opiewała w niej losy swojego narodu, wyrażała tęsknoty. Jej wiersze pozbawione były regularnej rytmiki czym zbliżały się niekiedy do gawędy. Po powrocie Ficowskiego do miasta, Papusza zaczęła wysyłać mu swoje utwory, które ten tłumaczył z romskiego na polski. W związku z tym, że poetka nigdy nie nauczyła się pisać poprawnie, Ficowski miał duże trudności z przetłumaczeniem jej poezji. Rękopisy pełne były błędów i brakujących niekiedy całych sylab, jednak nigdy nie prosił Papuszy o pomoc w rozszyfrowaniu wierszy, żeby nie zrazić poetki do dalszego pisania. W tym samym też czasie tabor Papuszy zatrzymał się na stałe w Żaganii. Władze proponowały Cyganom mieszkania, pracę, szkoły dla dzieci. Papusza jednak nigdy nie doczekała się obiecywanego domku z ogródkiem. W ziemie wynajmowali mieszkania w blokach i kamienicach, na wiosnę szli do lasu pod namioty. Potem jeszcze w roku 1953 przez kilka miesięcy rodzina Papuszy wędrowała, żeby ostatecznie osiedlić się w Gorzowie Wielkopolskim. To był zarazem najlepszy i najgorszy okres w jej życiu...

Twórczość pisarska Papuszy związana jest już z okresem osiedlenia. Pierwsze swoje utwory spisała jeszcze w Żaganii i stąd wysyłała je do Ficowskiego. Treścią jej twórczości była głównie tęsknota za minionym życiem. W pierwszych wierszach znajdujemy jednak treści nawołujące do porzucenia wędrowności i do osiedlenia się.

*No, posłuchajcie Cyganie!
Porzucicie już wędrowanie!
Na dobrej drodze jesteście.
Co mówili nam – zrobimy.
Chcemy się osiedlić wreszcie,
Inaczej dzieci wychować.
Będą się uczyły w szkołach!*

Wiersze Papuszy są wyrazem swoistego rozdarcia pomiędzy tęsknotą za dawnym światem wolnego życia w taborze, a pochwałą decyzji o osiedleniu się. Z jednej strony mamy do czynienia z nieprzystosowaniem do życia w murach, z drugiej ze świadomością, że życie minione, mimo że wolne, było pasmem poniewierki, głodu i niechęci ze strony napotykanym po drodze ludzi.

Utwory tego typu Ficowski dziwnie pominął w kolejnych wydaniach jej wierszy. Chodziły więc słuchy, że sterował on twórczością Papuszy, a jej wiersze wykorzystywał do agitacji za osiedleniem się i pozbawienia wolności tych swobodnych wędrow-

ców. Faktycznie, treści takie Ficowski zawarł w swojej książce pt. *Cyganie na polskich drogach*, natomiast ich istnienie usprawiedliwiał koniecznością wynikającą z oczekiwań wydawcy.

Opublikowanie jej wierszy w czasopiśmie literackich, uczyniły z tej Cyganki osobę znaną i godną szacunku. Był to jednocześnie początek jej przekleństwa i dramatu... Jej debiutem literackim był wiersz *Dikchaw daj, dikchaw doj* (Patrzę tu, patrzę tam).

*Patrzę tu, patrzę tam -
jak się księżyc myje w ciepłych wodach,
niby w strumieniu pod lasem
Cyganecka młoda.*

Cóż to się dzieje
Wszystko się chwieje.
To świat się śmieje.
[Patrzę tu, patrzę tam (Dikchaw daj, dikchaw doj),
1951]

Wiersz został przetłumaczony z języka romskiego w „Nowej Kulturze” w 1951 roku. Do publikacji pierwszych przekładów doprowadził Julian Tuwim, któremu wiersze wysłał Ficowski. Poetka stała się sławna w 1956 roku po opublikowaniu tomiku *Pieśni Papuszy*. Jednak ona sama odżegnywała się od poezji jak tylko potrafiła. Wiedziała, że jest dobrą i uznaną wróżką, i to właśnie wróżenie uznawała za swój zawód. Uważała, że prawdziwym poetą może być tylko człowiek wykształcony, a ona przecież żadnego wykształcenia nie zdobyła. Miała wręcz obojętne podejście do swojej twórczości, wszystko było ważniejsze, niż jej wiersze. Nawet dwa wieczory autorskie, które dla niej zorganizowano: raz z okazji pięćdziesiątych urodzin, a potem z racji przyznania jej nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki, które połączono z obchodami jej siedemdziesiątych urodzin, nie zachwiały manifestowanej pewności, że nie jest pisarką. W swoim pamiętniku napisała: Ja nie jestem poetką. Jestem dziewczyną spod krzaka. Tam gdzie błyszczą księżyc, tam, gdzie ognisko z daleka, gdzie kastaniety, gdzie Cyganki tam są w nocy. Mimo że z dnia na dzień stała się sławna, pisały o niej gazety, a nawet stawiano ją innym Cyganom za „wzór porządnej Cyganki”, Papusza nadal prowadziła skromny tryb



życia. Chorego męża i przygarniętego na wychowanie chłopca (Papusza nie mogła mieć swojego potomstwa, a w społeczności cygańskiej niemożność posiadania dzieci było mocnym piętnem, dlatego wzięła na wychowanie sierotę, z którego wychowaniem jego przybrani rodzice nie mogli dać sobie rady), którego nazywała Tarzanem, utrzymywała z wróżbiarstwa. Mieszkali w byle jakiej ruderze, nie mając większości niezbędnych do życia sprzętów. Nie chciała przyjąć honorariów za wiersze ani stypendium twórczego, o które postarał się Tuwim. Nie wierzyła, że można dostać pieniądze tak po prostu, za pisanie. Myślała, że to pożyczka, którą trzeba będzie oddać albo jałmużna, a to uznawała za sprzeczne ze swoimi poglądami, a nawet hańbiące. Ficowski nazywał jej obawy „szlachetną podejrzliwością”. W końcu jednak zrozumiała, że to nagroda za jej niezwykły talent.

Stała się sławna wśród gadziów na całym świecie. Niestety zachowało się tylko około czterdziestu własnoręcznie zapisanych przez Papuszę utworów. Pozostawiła też kilka tekstów pisanych prozą opowiadających o cygańskim życiu. Za najlepszy jej utwór, wysoko oceniony między innymi przez Tuwima, uważa się *Pieśń cygańską z Papuszy głowy ułożoną*. (*Gili romani Papuszakre szerestyr utchody*.)

W lesie wyrosłam jak złoty krzak,
w cygańskim namiocie zrodzona,
do borowika podobna.
Jak własne serce kocham ogień.
Wiatry wielkie i małe
wykołysały Cyganeckę
i w świat pognały ją daleko...
Deszcze tży mi obmywały,
słońce, mój ojciec cygański, złoty,
ogrzewało mnie
i pięknie opaliło mi serce.
Z modrego zdroju nie czerpałam sił,
tylko przemyłam oczy...
Niedźwiedź po lasach się wtóczy
jak srebrny księżyc,
wilk boi się ognia,
nie ugryzie Cyganów.
[...] Oj, jak pięknie przy namiocie,
śpiewa sobie dziewczyna,
płonie wielkie ognisko!
Oj, jak pięknie, ludzie, z daleka
wielkanocnych pieśni ptaków słuchać,
kwilenia dzieci, i tańca, i śpiewania
chłopaków i dziewczyn.
[...] Oj, jak pięknie szumi nam las -
to on mi śpiewa piosenki.
Oj, jak pięknie odpływają rzeki,
to one mi serce cieszą.
Jak pięknie wpatrzeć się w toń rzeki
i powiedzieć jej wszystko.
Bo nikt mnie nie zrozumie,
tylko lasy i wody.
To, co tu opowiadam,

wszystko, wszystko już dawno minęło
i wszystko, wszystko ze sobą wzięło -
i moje lata młode.

[*Pieśń cygańska z Papuszy głowy ułożona (Gili ro-
mani Papiszakre szerestyr utchody), 1950/1951*]

Szczególnym wierszem w jej twórczości jest poemat zaczynający się od słów: Ziemia moja. Wyraża on mocną identyfikację poetki z Polską i z polskością. Nie ma w tym nic zaskakującego, ponieważ grupa Polska Roma, to Cyganie od stuleci wędrujący właśnie w obrębie granic Polski. Proszona o odczytanie wiersza w oryginale, tłumaczyła: Ja jestem Polką. Po cygańsku tylko śpiewałam i zapisywałam (...) Cyganie to Polacy. Wypowiedź ta w zupełności tłumaczy patriotyczne treści poematu.

Ziemia moja i leśna
Jestem córką twoją [...]

Pójdę ja w góry
Góry wysokie,
Włożę spódnicę piękną, wspaniałą
Uszytą z kwiatów
I zawołam, ile sił będę miała:
Polska ziemia: czerwona i biała!

Ficowski wspomina, że po opublikowaniu tego wiersza w piśmie brytyjskim, wątpiono w jego autentyczność. Nie wierono bowiem, żeby autorką mogła być zwyczajna, prosta, a w dodatku niewykształcona, wędrująca z taborom Cyganka.

Papusza w swoim otoczeniu była poetką wyklętą, nie rozumiano jej talentu. Szykanowano ją z powodu bezpłodności, oskarżano o zdradę plemiennych tajemnic, w końcu wykluczono ze społeczności romskiej. W latach powojennych w środowisku Cyganów Polska Roma, obowiązywał rygorystycznie przestrzegany zakaz udzielania obcym jakichkolwiek informacji o tajnikach romskiej tradycji. Tajemnicą było wszystko to, czego osoba z zewnątrz nie dostrzegała od razu. Szczególnie chronione były zakazy obyczajowe, obrzędy i język. Tłumaczenie cygańskich słów, pisanie po romsku, czytanie tego przez gadziów, w opinii starszyny było zdradą zasługującą na potępienie. Osoba oskarżona o taki występki staje się magerdo – nieczysta i może zostać wyklęta. Nie można z nią zasiadać do stołu, podawać jej ręki, separuje się ją od innych Cyganów z taboru. Klątwa magerdo może objąć nawet całą rodzinę skalanego. W 1953 roku, po ukazaniu się książki *Cyganie Polscy*, w której Ficowski opisał ich wierzenia, prawa moralne i zamieścił słownik romskich wyrażań, starszyna plemienna oskarżyła Papiszkę o zdradę plemiennych tajemnic. Kiedy

odeszła z taboru, pozostał przy niej tylko Ficowski, Tuwim, trudny w wychowaniu Tarzan i stary, schorowany mąż, który potrzebował jej opieki. W niełatwym odtąd życiu, nie obyło się także bez aresztów i zasądzonych wyroków za kradzież kur, z której obok wróżenia utrzymywała rodzinę. Wszystkie te wydarzenia wpędziły ją w końcu w chorobę psychiczną i zmusiły do kilkakrotnego pobytu w szpitalach psychiatrycznych w Lubiążu, Lublińcu i Świeciu. Jednak co do powodów jej pobytów w szpitalach psychiatrycznych, także istnieje kilka wykluczających się wersji. Domniemywa się, że była to ucieczka Papiszki przed cygańskimi represjami. Sam mąż na wszelki wypadek umieścił ją w szpitalu w Lublińcu, utrzymując, że niby wariatka i nie wie, co robi. Z relacji niektórych lekarzy wynika też, że jej pobyty w szpitalach podyktowane były ich chęcią pomocy sławnej, a żyjącej w nędzy kobiecie. Przywożono ją do szpitala w celu odżywienia i podreperowania zdrowia.

Negatywne perypetie poetki nie wpłynęły jednak na jej kontakty i przyjaźń z Ficowskim. Mimo że przestała pisać wiersze, utrzymywała korespondencję z Ficowskim i Tuwimem. W listach do Ficowskiego nazywała go Pszałoro - Braciszkiem. W ostatnim swoim liście z 1987 roku, Papiszka przebacza Ficowskiemu jego decyzję o opublikowaniu Cyganów polskich i wynika z tego powodu następstwa. Sam Ficowski bardzo zaprzyjaźniony z Cyganami, głęboko odczuł szykany, których się wobec niej dopuszczono. Uświadomiwszy sobie, że przyczynił się do tragedii przyjaciółki, przez wiele lat milczał. W roku 1986, w zbiorze esejów opublikował tekst, który jest zarazem przeprosinami i rodzajem wyznania win, rachunkiem sumienia. Pisze w nim: Miałem szczęście poznać Papiszkę, uchodzę za jej „odkrywcę”. Papiszka miała nieszczęście poznać mnie. Bo to za moją sprawą, chociaż przecież wbrew moim intencjom, stała się jej wielką krzywdą. Spadły na nią gromy potępienia, a jej imię w szerokich kręgach cygańszczyzny stało się niemal synonimem odstępstwa. Gdyby nie doszło przed laty do mojej wędrowki w taborze, w którym i ona wędrowała, nie dowiedzielibyśmy się nigdy o leśnej poetce, być może nie powstałyby i z pewnością nie zostałyby pismem



utrwalone jej najpiękniejsze wiersze. Ale - wolno przypuszczać – Papusza byłaby szczęśliwsza, nie doznałaby tyłu klęsk. Cokolwiek więc mógłbym powiedzieć na swoje usprawiedliwienie – a mógłbym przecież niemało - nic nie zmieni faktu, że mój przyjazd do taboru Wajsów w 1949 roku okazał się dla Papuszy bardziej feralny w skutkach, niż jakakolwiek przyгода, których jej w życiu nie brakło, choć znajomość nasza przede wszystkim zaowocowała prawdziwą obopólną przyjaźnią. Z kolei korespondencja z Tuwimem uświadomiła jej, jak wielką wartość mają jej wiersze. Zrozumiała też, że swoją poezją nie zrobiła krzywdy swoim braciom Cyganom. Uznanie tak wielkiego poety było najprawdziwszą oceną jej wierszy. Pomógł jej przetrwać, kiedy współbracia się od niej odwrócili. Dlatego wielkim dramatem była dla niej śmierć Tuwima w 1953 roku. W napadzie depresji spaliła całą korespondencję, którą z nim prowadziła, ocalały tylko dwa listy tego poety. Papusza mimo wszystko rozumiała także postawę Cyganów oraz to, że według ich norm zasługuje na karę, i karę tę gotowa była ponieść. Poza społecznością cygańską przeżyła trzydzieści lat.

W 1962 roku Papusza została członkiem Związku Literatów Polskich, a jej wiersze przetłumaczono na język angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, włoski i szwedzki. Podziw dla jej twórczości wyrażało wiele sławnych osobistości jak: Wisława Szymborska, Julian Przyboś czy Anna Kamieńska. W najważniejszych polskich czasopismach literackich regularnie pojawiały się jej wiersze nadsyłane przez Ficowskiego. Najczęściej były to: *Leśna pieśń*, *Liść*, *Na śladach ognisk*, *W maju*, *Pieśń Cyganki*, *Przyszła zima bieluska*, *Nie pragniemy żadnych bogactw*, *Ziemio moja, jestem córką twoją*. W latach 1971 – 1981 opublikowano kolejne: *Gruzy wszystko przypominają*, *Szarika – marika*, *Lesie, ojciec mój*; *Woda, która wędruje*.

Niewiele wiadomo o ostatnich latach życia poetki. 18 stycznia 1972 roku zmarł jej mąż Dionizy. Rodzina męża po jego śmierci podziękowała jej jedynie za staranie, a potem zniknęła na zawsze. Nikt jej nie odwiedził nawet wtedy, kiedy trzy miesiące leżała w gorączce i umierała z głodu po tym, jak w zaduszki zaziębiła się przy grobie męża. W 1981 roku starą i schorowaną poetką zajęła się rodzina z Inowrocławia. Podczas pobytu u nich, cały czas oczekiwała na przybranego syna, który wyjechał do Mielca, gdzie założył rodzinę z dziewczyną z Ożarowa. Papusza podobno czekała na niego przy otwartym oknie, od czego dostała zapalenia płuc. Prawdopodobnie z powodu choroby zmarła 8 lutego 1987 roku. Syn nie pojawił się nawet na pogrzebie. Przebywał w tym czasie z rodziną w Niemczech. Przyjechał już tylko na grób przybranej matki. Pierwotnie pochowana została na inowrocławskim cmentarzu św. Józefa, w 20-tej kwaterze, obok swojego ojczyma Jana Wajsa. Na lastrykowym nagrobku napisano: *Ś. P. Bronisława Wajs Papusza. 1908 – 1987, poetka cygańska*. W dwa tygodnie po jej śmierci, w warszawskiej gazecie ukazał się nekrolog: *Ś. P. Bronisława Wajs Pa-*

pusza poetka cygańska, zmarła 8 lutego 1987 r. w Inowrocławiu, przeżywszy 76 lat, o czym zawiadomia czytelników i miłośników Jej pięknych wierszy Jerzy Ficowski. Ficowski nie uczestniczył w pogrzebie przyjaciółki prawdopodobnie z obawy przed reakcjami Cyganów, którzy przyszedli na ostatnie pożegnanie poetki. Pomiędzy 1997 a 2004 rokiem zmieniono nagrobek i tekst z nowym zapisem nazwiska poetki: Wajs oraz umieszczono jej fotografię znaną jako Papusza w koralach oraz fotografię Jana Wajsa. Czarną, marmurową płytę zdobi otwarta księga z tekstem.

W 1992 r. w Niemczech wydano wiersze zebrane Papuscha w tłumaczeniu Karin Wolff. W maju 1996 r. Jerzy Ficowski przekazał Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie zbiór listów Papuszy oraz rękopisy jej wierszy. W Dziale Zbiorów Specjalnych biblioteki znajdują się również inne dokumenty i nagrania radiowe poetki.

Do końca swojego życia nie przestała wierzyć w to, że jej współbracia rozumieją, że nigdy nie działała przeciwko nim. Ja swego narodu cygańskiego nie zdradziłam ani na szubienicę nie wydałam. Bo każdy wie o tym, że kury kradli i wróżyli, i tak dalej, wie, z czego żyli i czemu jeździł po świecie ten ciemny, a mądry naród. (...) A może kiedyś w świecie rozumieją, że ja nic złego nie zrobiłam, i nikomu nie zrobiłam krzywdy, i nie staram się o to.

Pokolenie, które spędziło swoje życie w taborach, odeszło. Osiedlenie zmieniło cygańską kulturę, doprowadziło do rozluźnienia norm. Papuszy w końcu wybaczone i zapomniano zdradę. Po jej śmierci, w Gorzowie Wielkopolskim, na budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, w której często czytywała, wmurowano okolicznościową plakietkę z jej wizerunkiem. W 1997 roku wykonano brązową tablicę, którą wmurowano w płytę Starego Rynku, w tzw. Alei Zasłużonych, obok innych postaci ważnych dla miasta. W roku 2009, także w Gorzowie, postawiono jej pomnik, a wcześniej wydano znaczek z wizerunkiem poetki. Jej płaskorzeźba w metalu Zofii Bilińskiej oraz rzeźba w drewnie Karola Gierlińskiego-Parno, znajdują się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Bronisława Wajs-Papusza patronuje Stowarzyszeniu Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie. Powstało wiele wierszy i piosenek jej poświęconych, a także widowisko Edwarda Dębickiego pt. *Papusza*, które wystawia Cygański Teatr Tańca Terno z Gorzowa. Papusza ma w Gorzowie swoją ulicę na osiedlu Górczyn. Tablica upamiętniająca poetkę wisi na domu, w którym mieszkała przy ul. Kosynierów Gdyńskich 20.

Bronisława Wajs pozostawiła po sobie trzy tomiki wierszy w tłumaczeniu Jerzego Ficowskiego: *Pieśni Papuszy (Papuśakre Gila - łącznie z testami oryginalnymi)*, Ossolineum, Wrocław 1956), *Pieśni mówione*, (Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1973) oraz *Lesie, ojciec mój*, (Czytelnik, Warszawa 1990). Była laureatką trzech nagród: Lubuskiej Nagrody Kulturalnej (1958), Nagrody Kulturalnej „Nadodrza” (1978) oraz

Nagrody Gorzowskiej (1978). Recenzenci twórczości Papuszy zwracają szczególną uwagę na szlachetną prostotę, barwne obrazowanie, celną i świeżą metaforę, autentyczność i szczerłość pisarstwa tej autorki. Jerzy Ficowski podkreślał, że jest ona pierwszą świadomą poetką cygańską, której wiersze wyrastają z anonimowej pieśni cygańskiej. Współczesnego czytelnika legenda Papuszy – Cyganki urzeka. Chwyta za serce zaskakująca metaforyka jej utworów, czasami nawet naiwność skojarzeń, ból, tęsknota i wspomnienie wolności... Jednak tym, czego ona sama by zapewne pragnęła, byłaby akceptacja i zrozumienie jej twórczości przez cały naród romski, którego zawsze w jej życiu z jego strony brakowało.

PRZYCHODZĘ DO WAS
(me jawjom ki tume)

*Nie przyszłam do was, byście jeść mi dali.
Przychodzę, byście chcieli mi uwierzyć.
Nie przyszłam do was po wasze pieniądze.
Przychodzę, byście rozdali je wszystkim.
Przychodzę do was z podartych namiotów,
wiatr je poszarpał i zabrała woda.
Proszę was wszystkich, proszę starych ludzi
i małe dzieci, i piękne dziewczyny,
zbudujcie domy srebrne jak namioty,
co w lesie stoją pobielane mrozem!
Nie przyszłam do was po wasze pieniądze.
Przychodzę, byście wszystkich przyjąć chcieli,
żebyście czarnej nocy nie czynili,
w biały dzień.*

(1953)

Bibliografia:

1. Bartosz A., Papusza – Teresa Mirga. O odmienności losów cygańskich poetek w: Romowie przewodnik. Historia i kultura, Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waśt – Pomocna Dłoń, Radom 2009
2. Ficowski J., Cyganie na polskich drogach, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965
3. Ficowski J., Demony cudzego strachu, Warszawa 1986
4. Kowalczyk Janusz R., Papusza, czerwiec 2013, Culture.pl
5. Kuźniak Angelika, Papusza, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013
6. Wprost, Papusza wyklęta, nr 51-52/2011



KIM ZOSTANĘ JAK DOROSNĘ?

Rita Hayworth, właśc. Margarita Carmen Cansino (ur. 17 października 1918 na Brooklynie w Nowym Jorku; zm. 14 maja 1987 w Nowym Jorku) – amerykańska aktorka i tancerka pochodzenia hiszpańsko-angielsko-irlandzkiego.

Córka Eduarda Cansino Roma pochodzącego z Hiszpanii i Volgi z d. Hayworth (później Rita przyjęła panięskie nazwisko matki), pochodzenia angielsko-irlandzkiego. Od roku 1932 młoda Margarita Carmen Cansino występowała wraz ze swoim ojcem, tancerzem flamenco w nocnych klubach i na pokazach tańców hiszpańskich. W filmach zaczęła się pojawiać od 1935, nie były to jednak oscarowe kreacje. Jedną z ważniejszych w jej karierze była rola w filmie Howarda Hawksa *Tylko aniołowie mają skrzydła* (1939). W *Gildzie* (1945) zagrała tytułową bohaterkę, tym samym zostając jedną z najlepiej zarabiających gwiazd w historii Hollywood. Została okrzyknięta uosobieniem seksu. Kryzys przyszedł w połowie lat 50. Dalej grała, m.in. w filmach *W drodze do Cordury* (1958) czy *Osobne stoliki* (1958), ale upodobania publiczności się zmieniły - zaczęła się moda na blondynki. Pojawiły się problemy z alkoholem. Definitywny koniec jej kariery nastąpił w 1972. Powodem była postępująca choroba Alzheimera, na którą zmarła w 1987.

Wśród jej kilku mężów był reżyser i aktor Orson Welles, z którym miała córkę. Zagrała u Wellesa w *Damie z Szanghaju* (1948). Był to film, dla którego ścięła swoje słynne długie, rude włosy i ufarbowała się na blond.





HOROSKOP ZAWODOWY



Strzelec

23.11 - 21.12

Główne cechy charakteru: optymizm, energiczność, niezależność, szczerość, bystrość.

Twoje wady: brak konsekwencji w działaniu, zbyt

idealizm, rozrzutność.

Planeta opiekuńcza: Jowisz

Żywioł: Ogień

Najlepsi partnerzy: Strzelec, Wodnik, Lew

Strzelec to prawdziwy poszukiwacz przygód, niezależny, odważny, zuchwały, bez troski, pełen optymizmu i wiary, pozytywnie nastawiony do ludzi, przyjazny i uprzejmy. Strzelce są energiczne, z zapałem idą do przodu, nie oglądają się za siebie, są bezkompromisowe, mają w sobie mnóstwo entuzjazmu, którym zarażają innych. Sprawiedliwi w osądach, wyrozumiali, godni zaufania. Lubią wyzwania, nowe sytuacje i przygody. Kochają podróże, ciężko im znaleźć swoje miejsce na świecie, są bardzo niespokojne i ciągle gdzieś ich „niesie”. Strzelce są zdolne, ale często niestety także leniwe i niekonsekwentne, mają tysiące pomysłów, łatwo się do czegoś zapalają, ale ich entuzjazm potrafi też szybko opaść. Strzelec to największy optymistą spośród innych znaków, lekkoduch, potrafi podnieść na duchu prawie każdego, jego pozytywne myślenie przyciąga do niego masę ludzi. Strzelce nie narzekają na brak przyjaciół, niestety one same ciężko się przywiązują, może dlatego, że wciąż szukają odpowiedniego miejsca dla siebie i często udają się w najróżniejsze zakątki na świecie. Niestety Strzelce to także zbyt duży idealista, często żyje w świecie fantazji, chodzi z głową w chmurach, łatwo go zwieść i zranić. Osoby spod tego znaku za bardzo ufają innym, często są zbyt naiwni, wierzą w dobre intencje ludzi, co często przysparza im kłopotów. Są bardzo szczerzy, czasami nawet za bardzo, lubią umoralniać, zawsze chcą mieć rację i mają problemy z przyznaniem się do błędów. Strzelce są bardzo rozrzutne, najpierw wydają, dopiero później myślą. W miłości są pełni pasji, namiętności, ale ciężko się przywiązują do drugiej osoby. Często odchodzą bez uprzedzenia. Mają duży temperament, również seksualny.



Koziorożec

22.12 - 19.01

Główne cechy charakteru: pracowitość, punktualność, obowiązkowość, dążenie do spełnienia w sferze zawodowej.

Twoje wady: despotyzm, pracoholizm, skrytość.

Planeta opiekuńcza: Saturn

Żywioł: Ziemia

Najlepsi partnerzy: Panna, Rak, Strzelec.

Koziorożec jest bardzo pracowity, obowiązkowy, ambitny, punktualny. Kariera, osiągnięcie sukcesu zawodowego jest dla niego priorytetem. Koziorożce lubią mieć wszystko zaplanowane, najpierw chcą osiągnąć stabilizację zawodową, dopiero później wolą zakładać rodzinę. Silna osobowość, odpowiedzialność, niezawodność, stanowczość, konsekwencja, skrupulatność to jego największe atrybuty. W życiu kieruje się rozsądkiem, ma trudności w okazywaniu uczuć, jest skryty, ale i wierny, oddany, troskliwy. Dobry przyjaciel, lojalny i uczciwy. W miłości jest spokojny, powściągliwy, ale potrafi zapewnić poczucie bezpieczeństwa i nie ma skłonności do romansów. Umiarkowany temperament. Ostrożny, wymagający w stosunku do swoich bliskich, często milczący, zamyślony, może sprawiać wrażenie ponuraka. Zdystansowany, zachowawczy, brak mu spontaniczności, otwartości. Perfekcjonista, malkontent, ciężko go zadowolić, jest bardzo krytyczny, również wobec siebie. Pracoholik, często spędza więcej czasu w pracy niż z rodziną, ale Koziorożec uwielbia wspinać się po szczeblach kariery i nic nie sprawia mu większej satysfakcji niż możliwość awansu. Łatwo go czymś urazić, przy czym trudniej mu wybaczyć doznane krzywdy. Czasami ludzie się go boją, w znaku Koziorożca jest dużo ludzi z bardzo silną osobowością, wręcz despotyczną. Otoczenie go szanuje i podziwia jego zapał w dążeniu do osiągnięcia sukcesu zawodowego, umiejętność wpływania na innych i wyjątkową konsekwencję w działaniu.



POLEMIKI

Dumni z Romów
Przekrój
Warszawa 01-10-12 T. / Nr 40

Dumni z Romów

Romowie są Europejczykami od kilkuset lat, a jednak wciąż przyzwalamy na ich dyskryminację. Tymczasem powinniśmy być dumni z tej największej mniejszości etnicznej. Z Dr Joanną Talewicz-Kwiatkowską, antropolożką kultury z Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozmawia Maria Świetlik. W tym tygodniu w całej Europie będą miały miejsce pochody w ramach dni Roma Pride (Duma Romów). Autorzy inicjatywy podkreślają, że mamy do czynienia z wyjątkowym nasileniem aktów niechęci czy wręcz z prześladowaniem Romów. Czy trudno dziś być w Europie Romką, Romem? -Nie jestem przekonana, czy na to pytanie można odpowiedzieć jednoznacznie, nie generalizując. Na to, jak się nam żyje, wpływa wiele czynników. Poza tym w przypadku Romów mamy do czynienia z wielością kontekstów narodowych, które mają istotny wpływ na jakość naszego życia. Ale rzeczywistość, w ostatnim Czasie obserwuje się wzrost niechęci wobec Romów w Europie. Do UE przystąpiły kraje z dużą populacją romską. Możliwość swobodnego przekraczania granic i migracje Romów spowodowały, że kłopoty, z którymi borykali się w swoich krajach, przyszły razem z nimi na zachód, a Europa Zachodnia przeżyła szok, konfrontując się z nimi. W efekcie doszło do deportacji Romów z Francji, Niemiec czy Belgii do krajów, z których przybyli. Wciąż likwidowane są obozowiska romskie we Włoszech pobierano odciski palców także od najmłodszych przedstawicieli społeczności romskiej. Coraz częściej dochodzi do aktów przemocy, a nawet morderstw, jak na przykład na Węgrzech. Są też kraje aspirujące do UE, w których istnieją obozy dla romskich uchodźców od czasu wojny w Kosowie. Takim przykładem jest Czarnogóra. Tam sytuacja jest dramatyczna, a od zakończenia wojny nie zrobiono nic oprócz przenoszenia obozowiska jak najdalej od stolicy kraju. Ludzie, którzy tam żyją, są bezpaństwowcami. Nie mają dokumentów, więc nie mogą ubiegać się o pomoc materialną, korzystać ze służby zdrowia, dzieci nie chodzą do szkoły jeśli Czarnogóra stanie się częścią UE

to Romowie wyjdą z obozowisk. Będą szukać lepszego życia, a to spowoduje kolejne problemy, bo do nowoczesnych krajów zachodnich ci ludzie nie pasują! Niestety nie sądzę, żeby ich temat był przedmiotem rozmów polityków.

Czy za wzrost nastrojów ksenofobicznych wśród Europejczyków można winić po prostu kryzys gospodarczy?

Kryzys ekonomiczny z pewnością potęguje frustrację społeczną. W takich sytuacjach zawsze znajdzie się „kozioł ofiarny”, którego można obarczyć winą za wszelkie niepowodzenia. Historia zna już takie przypadki. Trudna sytuacja ekonomiczna powoduje, że do głosu coraz częściej dochodzą ultrapravicowe ugrupowania polityczne, które narzucają niebezpieczną retorykę dyskusji o mniejszościach, imigrantach i innych „obcych”. Z drugiej strony, zastanawiam się, jak to jest z tą wielokulturowością. Ludzie nie mają problemów z akceptacją inności. Pod czas zabawy na festiwalach czy koncertach promujących różnorodność. Problem pojawia się wówczas, gdy konfrontujemy się z odmiennymi wartościami, zwyczajami czy odmiennym postrzeganiem rzeczywistości. W tej kwestii nic się nie zmieniło i nie zmienia. Ma to także odbicie w relacjach romsko-nie romskich. Uważam, że tu kluczową rolę pełnić powinna edukacja. Jednym z najbardziej haniebnych i wypieranych wydarzeń z początków II RP był pogrom w Mławie w 1991 r. Rok temu w Poznaniu właściciele restauracji usiłowali zakazać wstępu Romom, do aktów agresji doszło też całkiem niedawno w Limanowej, gdzie policja musiała bronić romskiej rodziny przed linczem. Czy negatywne stereotypy leżące u podstaw tych wydarzeń wpływają na codzienne życie polskich Romów?

W każdej wspomnianej przez panią sytuacji mamy do czynienia z ponoszeniem zbiorowej odpowiedzialności przez wszystkich Romów. Dlatego uważam, że jednym z najpoważniejszych problemów jest bardzo silny stereotyp Cygana złodzieja, oszusta, przestępcy. W sytuacji konfliktu czy innego zdarzenia, dodatkowo nagłościone przez media i stawiającego Roma po stronie winnego. Ludzie utwierdzają się w swoich negatywnych przekonaniach. A jednak miałam rację. Do tego dochodzi wysoka stopa bezrobocia wśród Romów, niskie wykształcenie, bieda. Niestety pomimo pomocy materialnej z budżetu państwa i UE trudno mówić o sukcesie. Szczerze powiedziawszy, wcale to mnie nie zaskakuje. Nikt nie zatrudni Roma, który ukończy wszystkie możliwe szkolenia finansowane z projektów unijnych, jeśli będzie przekonany, że ten go okradnie lub oszuka.

ROMOWIE W HISPANII

Społeczność Romów liczy w Hiszpanii około 600 – 800 tysięcy osób, co stanowi około 1,5% ogólnej liczby ludności tego kraju. W poszczególnych prowincjach liczba ta przedstawia się następująco: Andaluzja – 270 tysięcy, Walencja – 50 tysięcy, Kastylia – Leon – 29 tysięcy, Katalonia – 80 tysięcy, Madryt – 60 tysięcy. Posługują się na co dzień językami Calo (hiszpański romski) i katalońską odmianą hiszpańskiego. Hiszpańscy Romowie są przeważnie wyznania rzymskokatolickiego.

Romowie w Hiszpanii znani są jako „Gitanos”. Zwykli oni mówić w języku Calo, który jest mieszanką andaluzyjskiego hiszpańskiego i zapożyczonych z romskiego słów. Władze hiszpańskie oceniają ich liczbę na 650 – 700 tysięcy.



Ogólnie przyjmuje się, iż Romowie przywędrowali do Europy z subkontynentu indyjskiego na początku XI wieku. O ile do przeważającej części Europy przybyli z Azji przez Europę Wschodnią, o tyle do Hiszpanii, jak podają źródła, mieli w XV wieku przybywać z Północnej Afryki. Początkowo byli chętnie przyjmowani, otrzymywali nawet oficjalną ochronę wielu lokalnych, lecz przed 1492 rokiem w Hiszpanii zostały wydane akty przeciw Romom. Hiszpańscy Romowie są kojarzeni z Flamenco i wnieśli duży wkład do tego andaluzyjskiego rodzaju muzyki. Rzekomo cieszą się z dobrego wina i sera, ale i również z heroiny. Według Blas Infante słowo „Flamenco” pochodzi od andaluzyjskiego arabskiego „fellaḥ mengu” (chłop bez ziemi). Infante łączy dużą liczbę muzułmanów z Andaluzji, którzy zdecydowali się pozostać i „wymieszać się” z romskimi przybyszami zamiast konieczności swej ojczyzny ze względów religijnych (Moryskowie). Po podboju przez Kastylię Andaluzji (Rekonkwista) większość obszaru została podzielona między watazków i najemników, którzy pomogli kastylijskim królom w walce z muzułmańską Andaluzją. Kiedy następnie Hiszpańska Korona nakazała przymusowe wypędzenia albo przejście na chrześcijaństwo, wielu Morysków stało się „fellaḥ mengu” w celu uniknięcia przesładowań czy przymusowego wysiedlenia. W 1492 roku również Romowie trafili na listę osób, które muszą się zasymilować, a jeśli nie, zostaną wysiedleni. Przez blisko 300 lat Romowie byli przedmiotem polityk i praw, mających na celu wyeliminowanie ich z Hiszpanii jako nieokreślonej grupy. Ich osiedla były niszczone, a mieszkańcy rozprasznani. Niekiedy zmuszano ich do poślubiania osób innej narodowości, odmawiano im prawa do własnego języka i rytuałów, jak też wykluczano z publicznych urzędów oraz członkostwa w gildiach. Od tego momentu do lat 80 – tych XX wieku Romowie byli najniższą klasą społeczną.

Romowie zajmowali się handlem zwierzętami i dostarczaniem rozrywki. Miejscowa ludność (payos, Gadziowie) widziała w nich zagrożenie, zarzucali im lenistwo, kradzieże, porwania dzieci. Podziwiano ich jednak za przepowiadanie przeszłości, wróżenie z ręki oraz wolne i beztrudne życie.

Za czasów Francisco Franco spychano ich na margines, dzieci zmuszano jednak do chodzenia do szkoły. Za czasów po generale Franco hiszpański rząd zaczął prowadzić bardziej przyjazną politykę w stosunku do Romów,

szczególnie w kwestii świadczeń społecznych. Od 1983 roku rząd rozpoczął program edukacji wyrównawczej dla osób w trudnej sytuacji materialnej, łącznie z Romami. Wyzwaniem będzie włączenie społeczności romskiej do normalnego uczestnictwa społecznego w sensie politycznym i ekonomicznym, bez pozbawiania ich dziedzictwa kulturowego i językowego.

W latach 80 – tych społeczność romska była niszczone przez uzależnienie od heroiny. Wiele dzielnic dużych miast zamieszkałych przez Romów, stało się „sklepami narkotykowymi”. Około 25 % kobiet w hiszpańskich więzieniach to kobiety romskie, większość z nich bezpośrednio lub pośrednio za narkotyki.

„Gitanos” są wyznania rzymskokatolickiego i przyjmują cztery sakramenty kościelne (chrzest, małżeństwo, bierzmowanie i ostatnie namaszczenie), lecz nie są stałymi bywalcami w kościele. Rzadko chodzą do znachorów i w pełni korzystają z państwowej służby zdrowia. „Gitanos” czują szczególną więź z niedawno zmarłymi krewnymi, w związku z czym często odwiedzają ich groby oraz wydają o wiele więcej pieniędzy niż nie – Romowie na nagrobki. Niektóre grupy romskie są celem protestanckich misjonarzy i niektórych Romów udało im się przeciągnąć na protestantyzm.

Tradycyjni hiszpańscy Romowie przywiązują dużą wagę do rozszerzonej rodziny. Dziewictwo jest niezbędne u niezamężnych kobiet. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, często zawierają małżeństwo w młodym wieku, ale obecnie nie zdarza się to już tak często, gdyż niektórzy młodzi Romowie chcą uzyskać wykształcenie i robić karierę.

Tradycyjni hiszpańscy Romowie przywiązują dużą wagę do rozszerzonej rodziny. Dziewictwo jest niezbędne u niezamężnych kobiet. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, często zawierają małżeństwo w młodym wieku, ale obecnie nie zdarza się to już tak często, gdyż niektórzy młodzi Romowie chcą uzyskać wykształcenie i robić karierę.

Romowie w Hiszpanii dzielą się na dwie grupy: „Gitanos” i „Hungaros”. Pierwsi, którzy są bez wątpienia najliczniejszą grupą, dzielą się na podgrupy określanych zarówno przez klasę społeczną, jak i różnice kulturowe. Pod koniec lat 80 – tych „Gitanos” mieszkali przeważnie w środkowej i południowej Hiszpanii. Wielu prowadziło osiadły tryb życia zarabiając zbieraniem złomu, ulicznym wędrowaniem lub dostarczaniem rozrywki. Pomimo biedy i analfabetyzmu byli zazwyczaj dobrze zintegrowani z hiszpańskim społeczeństwem. „Gitanos” to hiszpańska nazwa, w południowej Francji są znani jako „Gitans” albo ogólnie „Tsyganes” (łącznie z innymi francuskimi Romami), natomiast w Portugalii jako Ciganos. Podobne do angielskiego „Gypsy” słowo „Gitano” pochodzi od Egipcjanin, ponieważ w przeszłości myślano, że pochodzą z Egiptu. Po utracie swego własnego języka romskiego używali Calo, żargonu z hiszpańską gramatyką i romskimi słowami.

„Hungaros” są Kalderaszami, jedną z grup z Europy Środkowej. Byli oni znacznie biedniejsi i wiedli typowo koczowniczy tryb życia, zazwyczaj w namiotach lub chatkach wokół dużych miast. Wielu z nich zarabiało na życie żebractwem i kradzieżami, stanowiąc duży problem dla hiszpańskich władz. „Gitanos” nie chciało traktować „Hungaros” jako swych rodaków, ale osoby narodowości innej niż romska uważają ich za Romów.

Obecnie obserwuje się imigrację Romów rumuńskich, słowackich i muzułmańskich z Maroka.





**Dwumiesięcznik „Czas na zmianę”
opracowanie i druk współfinansowane
przez Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego**

Egzemplarz bezpłatny



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

